SPRAWOZDANIE TRZECIE

Z WYCIECZKI PALEOETNOLOGICZNEJ

PO GALICYI

(W ROKU 1891),

PRZEZ

G. OSSOWSKIEGO,

Członka Komisyj antropologicznej, archeologicznej i fizyograficznej
Akademii Umiejętności w Krakowie i t. d. i t. d.

Tablic osobnych 5 i 16 rysunków w tekscie.

TREŚĆ:

KRAKÓW.

W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

1892.

SPRAWOZDANIE TRZECIE

Z WYCIECZKI PALEOETNOLOGICZNEJ

PO GALICYI

(W ROKU 1891),

PRZEZ

G. OSSOWSKIEGO,

Członka Komisyj antropologicznej, archeologicznej i fizyograficznej
Akademii Umiejętności w Krakowie i t. d. i t. d.

Tablic osobnych 5 i 16 rysunków w tekscie.

TREŚĆ:

KRAKÓW.

W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

1892.

Odbicie osobne ze Zbioru wiadomości do antropologii krajowej T. XVI. Dz. I.
Wydanie komisyi antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie.

SPRAWOZDANIE TRZECIE
z wycieczki paleoetnologicznej
po Galicyi

(w roku 1891)

przez

G. OSSOWSKIEGO

Członka Komisyj antropologicznej, archeologicznej i fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie i t. d., i t. d.

(Tablic osobnych 5 i 16 rysunków w tekscie).

I.

Cel i zadanie wycieczki.

Cel i zadanie wycieczki mojej paleoetnologicznej odbytej podczas ubiegłego lata z polecenia Komisyi antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie po Galicyi wschodniej, wskazywały badania moje dokonywane w tej krainie w latach poprzednich na międzyrzeczu Zbrucza i Seretu [1]. Polegały one tym razem głównie na dalszem ściślejszem rozpoznaniu paleoetnologicznego charakteru tego obszaru przez zwiększenie ilości zbadanych zabytków przedhistorycznych, oraz na systematycznem przeprowadzeniu tych badań. Główne zatem usiłowania moje odnosić się tym razem musiały do ostatecznego zbadania

[1]) Ob. *„Sprawozdanie z wycieczki paleoetnolog. po Galicyi w r. 1889“* (Zbiór wiad. do Antrop. kraj., T. XIV. Kraków 1890) i *„Sprawozdanie drugie* i t. d. *w r. 1890“* (tamże, T. XV, Kraków 1891).

rozpoczętego już w roku 1890 cmentarzyska ciałopalnego z grobami cegłowymi w Bilczu - Złotem i zbadania przylegającej do tej miejscowości okolicy. Wykonanie tego zadania ułatwionem mi było głównie przez pomoc okazaną ze strony czcigodnego obecnego właściciela badanych miejscowości, członka Komisyi antropologicznej Akad. Umiejętności, księcia Leona Sapiehy. Jednocześnie z dokonaniem tych badań, z inicyatywy i kosztem tegoż ks. Sapiehy, rozpoczęte zostały badania niedostępnej przedtem dla tych celów, znanej w Bilczu-Złotem pieczary „Werteby“, którym znaczną część pracy tym razem poświęciłem. Następnie, rozpoznane zostały zabytki kurhanowe i osad przedhistorycznych bliższych i dalszych okolic Bilcza - Złotego. Główną zatem treścią niniejszego „Sprawozdania“ mego będzie najprzód opis szczegółowy czynności badawczych i otrzymanych z nich wyników naukowych na najważniejszym przedhistorycznym zabytku miejscowym, którym jest cmentarzysko bilczeckie, a następnie, wykazanie wyników badań kurhanów i miejsc zajętych pod osady przedhistoryczne. Co się zaś tyczy wyników badań pieczary Werteby, to te, wskutek obszerniejszych rozmiarów i niezwykle obfitych plonów wykopaliskowych, wymagających osobnego i wyczerpującego opisu, zaopatrzonego w liczne plany i rysunki zabytków, będą musiały stanowić artykuł osobny, przeznaczony do tegoż wydawnictwa Zbioru wiadomości do Antrop. krajowej.

II.

Cmentarzysko z grobami cegłowymi w Bilczu - Złotem.

Znane z zeszłorocznego „Sprawozdania“ mego z czynności badawczych [1]) dzieje dotyczące przypadkowego odkrycia, częściowego zniszczenia, a następnie zbadania przezemnie w r. 1890 pięciu grobów cmentarzyska z grobami cegłowymi w Bilczu-Złotem, wskazywały, jako cel dalszych czynności około tego zabytku, wykonanie dwóch głównie zadań: wykrycia tych grobów, które się jeszcze w nim znajdować mogły, i ściślejszego oznaczenia konfiguracyi całego obszaru przez cmentarzysko to zajętego. Na sporządzonym przeze mnie planie sytuacyjnym tego właśnie obszaru (ob. Tabl. I, fig. 1), który dokonać mogłem dopiero po ukończeniu teraźniejszych moich badań, widać, że części cmentarzyska dawniej zniszczone *(A)*, stanowią znaczną przestrzeń otaczającą badany w r. 1890 jego środek (*B*) głównie od strony

---

[1]) Ob „*Sprawozdanie drugie z wycieczki paleoetnologicznej po Galicyi wschodniej, w r. 1890* (Zbiór wiad. do Antropol. kraj. T. XV. Kraków 1891, str. 49).

północno-zachodniej, północnej i północno-wschodniej. Na przestrzeni tej kopany był najprzód kanał, kierunek którego oznacza wskazana na planie linia założonej w nim rury kanalizacyjnej, przez co zniszczony został wielki pobrzeżny pas cmentarzyska od strony jego północno-zachodniej. Na wschód od tego pasa, pomiędzy „grobowcem Kozickiej“, poczynając od otaczającego go klombu, aż do miejsca pięciu zbadanych grobów (*B*), leży spory obszar, na którym dawniejszemi laty najczęściej dokonywano dorywczych, ciekawością spowodowanych poszukiwań, a ostatecznie przekopano go prawie całkiem w r. 1889, pod kierunkiem p. Pawłowicza. Na tej całej zatem przestrzeni kierunek rozciągłości cmentarzyska został dostatecznie poznanym, a wątpliwości nie ulega, że na całej tej północnej, tak już spustoszonej części, wszelkie usiłowania znalezienia jeszcze jakiegobądź punktu nieruszonego, byłyby próżne i bezskuteczne. Pozostawało mi zatem oznaczyć przestrzeń i granice rozciągłości cmentarzyska w kierunku południowym. W tym celu rozpocząłem badania kopiąc rowy od strony południowo-zachodniej, poza drogą parku do cmentarzyska przylegającą (fig. 1; „Droga wyjazdowa tylna“), a od strony południowo-wschodniej, na gazonie otaczającym obszar *B*. Dwa rowy przekopane poza wspomnioną drogą (fig. 1; *i* i *k*) wskazały, że w tym kiernku i w tej odległości żadnych śladów istnienia grobów nie ma; siedm zaś rowów przeprowadzonych od południowego wschodu (*a*, *b*, *c*, *d*, *e*, *f* i *g*) dało możność wykrycia granic grobami zajętego obszaru oznaczonego na planie przez *C*.

Na obszarze tym, który północnym swym końcem przylega do miejsca badanego w r. 1890 (obszar *B*), znalazło się w części naruszonych, a przeważnie nietkniętych jeszcze grobów 16. Razem więc z grobami zbadanymi na obszarze *B*, oraz z grobami dawniej zniszczonymi obszaru *A*, jak to widać z rzutu poziomego i przekroju pionowego cmentarzyska (Tabl. I, fig. 1 i 2), zajmowały one samą pochyłość lekkiej wyniosłości, poczynając od „grobowca Kozickiej“, w południowo-zachodnim kierunku, w stronę oznaczonych na planie ogrodów siedzib włościańskich, graniczących z tej strony z parkiem dworskim. W kierunku tym dosięgały one dzisiejszej drogi wyjazdowej, której już nie przekraczały. Przestrzeń ta wynosi około 25 metrów długości. Jak zaś daleko ciągnęły się groby tego cmentarzyska w kierunku południowo-wschodnim, tego dziś już ściśle oznaczyć nie można, a to wskutek wielokrotnych, dorywczych w tej stronie poszukiwań dokonywanych rozmaitymi czasy przez różnych lubowników naczyń malowanych. Ponieważ zaś, jak to z tychże poszukiwań się okazuje, na znacznej części gazonu, leżącej między obszarem *B*, a ścieżką wiodącą do pałacu, natrafiano na takie naczynia w rozmaitych punktach, a szczególnie w miejscach oznaczonych przez *A'* i *A'*, wątpić przeto nie można, że i w tym kierunku cmentarzysko szerzyło się na pewną przestrzeń, zajmując swymi grobami głównie górny stok pochyłości wzgórza. Okazuje się także przytem, że groby tej dalej w tym kierunku szerzącej się części cmentarzyska nie miały ściślej

łączności z grobami całej przestrzeni zbadanych obszarów *B* i *C*, o czem przekonywa nas zbadanie miejsc przylegających od wschodu do obszaru *C*, gdzie na znacznej przestrzeni, przekopanej tym razem pięciu rowami (*a*, *b*, *c*, *d*, *e* i *f*), w całych prawie trzech pierwszych i w południowych końcach dwóch rowów ostatnich, żadnych zgoła grobów, ani też żadnych śladów dawniejszego ich zburzenia wcale nie znaleziono. Występuje tu więc badaniami już odkryta widoczna przerwa, która groby wszystkich trzech poznanych obszarów *A*, *B* i *C*, w ścisłym z sobą pozostające związku i tworzące jednolitą niejako grupę, przedzielała od grobów dalej stąd na wschód położonych, na ślady których natrafiano w punktach A^1 i A_1^1, oraz w miejscach do nich przylegających. Zdaje się także, że i te, dalej w tej stronie szerzące się groby, nie mogły mieć także ścisłej, jednolitej z sobą łączności na znacznych przestrzeniach, lecz tworzyły również pewne tylko oderwane grupy, gdyż, przy wspomnianych już poszukiwaniach naczyń malowanych, niewszędzie na nie natrafiano. Gdybyśmy zatem, na podstawie temi badaniami zdobytych faktów, wytworzyć sobie mieli pojęcie o pierwotnej konfiguracyi i rozciągłości tego cmentarzyska, to przyszlibyśmy ostatecznie do tego najprawdopodobniejszego wniosku, że obszar zajęty przez badane cmentarzysko bilczeckie przedstawiał się w kształcie wydłużonego pasa otaczającego prawdopodobnie sobą całe to wzgórze, a raczej tę łagodną wyniosłość gruntu, środek której, zniwelowany niewątpliwie w części najnowszymi czasy, zajęty został pod budowę gmachu bilczeckiego pałacu dworskiego. Pas tedy grobów, okalających wyniosłość, ciągnąc się wzdłuż jej krawędzi, mógł mieć mniej więcej 20 — 30 metrów szerokości, a w ciągu swym rozpadał się na pewne, przerwami między sobą przedzielone działy, tworzące oderwane grupy jednej całości cmentarnej, złożone z kilkunastu lub kilkudziesięciu grobów pozostających w ściślejszym z sobą związku. Tym sposobem, cała poznana już przestrzeń, obejmująca obszary badane (*B* i *C*), razem z obszarem grobów dawniej zniszczonych (*A*), nieprzedstawia nic innego, jak tylko jeden z takich działów, czyli jednę z takich licznych, odosobnionych grup grobów jednego obszernego cmentarzyska. Grup takich, lub jej podobnych, jeżeli one, przez budowy i rozmaite inne urządzenia siedziby dworskiej nie zostały już dawniej zniszczone, można tu będzie w przyszłości odkryć więcej. W takim razie, przypuszczenie to nasze, tak co do ogólnej rozciągłości i konfiguracyi tego cmentarzyska, jako też i co do wzajemnych między sobą stosunków pojedynczych jego działów, czyli grup, dziś w części tylko na faktach, a w części na prawdopodobieństwie oparte, będzie mogło być gruntowniej i w szczegółach swych więcej wyczerpująco określonem[1]). Na teraz zaś pozostaje nam, ograniczając

---

[1]) Niebezzasadność tego przypuszczenia co do konfiguracyi i ugrupowania grobów cmentarzyska bilczeckiego, już teraz stwierdza się po części nowo występującymi faktami. Po zakończeniu bowiem badań niniejszem spra-

się do przytoczonych uwag ogólnych, skreślić o ile można najdokładniejszy obraz tego wszystkiego, co się przy badaniu nowoodkrytych tym razem grobów okazało. A czem bardziej obraz ten będzie wypełniony i potrzebne szczegóły wyczerpujący, tem gruntowniejszy przedstawi on materyał do wyjaśnienia niegdyś całości tak ciekawego w archeologii krajowej zjawiska, jakiem są wyjątkowo tym okolicom właściwe cmentarzyska z grobami cegłowymi.

Szesnaście nowoodkrytych grobów, tym razem badanych, a zajmujących przestrzeń na planie cmentarzyska (Tabl. I, fig. 1) oznaczoną przez *C* (Nra 1 — 16), ciągnie się, jak to na tymże planie widać, w kierunku od południowego zachodu ku północnemu wschodowi, wzdłuż przechodzącej tu dziś rury kanalizacyjnej parku i północnym swym końcem dotyka grobów dawniej zbadanych (Nra 17 — 21) obszaru *B*. Wszystkie te groby są ściśle ze sobą otaczającemi je bryłami cegłowemi złączone bez żadnej przerwy. Te z pomiędzy nich, które leżą bliżej rury kanalizacyjnej, w skutek kopanego dla tejże rury kanału zostały mocno uszkodzone. Z niektórych z pośród nich, jak z grobów 1—3, nietylko zerwanem zostało cegłowe ich pokrycie i otoczenie, lecz nawet ułamki niektórych naczyń grobowych zostały porozsuwane (grób Nr 3); grób zaś Nr 15, położony najbliżej rury, przecięto kanałem przez połowę. Reszta grobów, więcej od rury oddalonych, zachowała się w stanie zupełnie nietkniętym.

Budowa i urządzenie tych grobów w szczegółach swych były następujące:

Grób Nr 1, rozpoczynający szereg szesnastu badanych grobów z południowego jego końca (ob. Tabl. I, fig. 1, — grób Nr 1), położony był tak blisko linii kanału, że całe jego cegłowe pokrycie i otoczenie zniszczono prawie do szczętu. Pozostało tylko na miejscu samo na-

---

wozdaniem objętych i, po dokonaniu już planu całej poznanej dotychczas przestrzeni cmentarzyska, właściciel Bilcza-Złotego, członek Komisyi antropologicznej Akademii Umiejętności, ks. Leon Sapieha powiadomił mię ostatnimi czasy, że w późnej już jesieni zeszłego, 1891 roku, kiedy przedsięwzięto roboty ogrodowe na klombie znajdującym się przed frontem pałacu bilczeckiego, przy zasadzaniu drzew, natrafiono znowu na groby cegłowe, które się okazały w czterech, o kilkanaście od siebie kroków odległych punktach. Naczynia, z tego powodu z grobów tych wydobyte odznaczają się wytwornością swych kształtów i ozdób malowanych, oraz niepospolitą żywością barw. Miejsce tego nowego odkrycia leży w odległości paruset kroków w prostej linii od miejsca grobów zbadanych i zajmuje również krawędź pochyłości tego samego wzgórza, na środku którego stoi gmach pałacowy. Jest to widocznie ciąg dalszy tego samego cmentarzyska, czyli jedna z tych jego odosobnionych grup grobowych, których szereg, jak przypuszczam, tworzył pas cmentarny okalający całe wspomniane wzgórze. Miejsce to, z rozporządzenia dbałego o całość przedhistorycznych zabytków ks. Sapiehy, ochronione jest do czasu należytego jego zbadania.

czynie grobowe, którem była misa przewrócona dnem do góry i przykrywająca szczątek przepalonej i wapnem przetrawionej kości, ułożony na skorupce naczynia stłuczonego. W około tej misy znajdowało się kilka zaledwo bryłek przepalonej gliny, jako pozostałości po jej cegłowem otoczeniu. Stan ten wyobraża załączona fig. Nr 1.

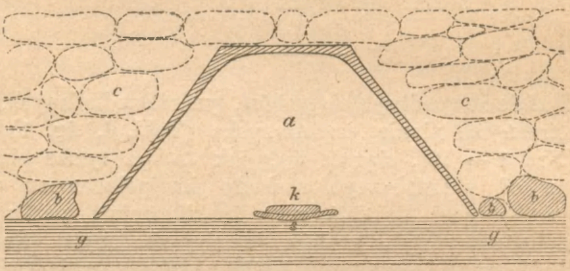


Fig. Nr 1 — 1/8.

Przekrój pionowy grobu cegłowego Nr 1.
a. Misa ustawiona dnem do góry; — *c.* Rys domyślny budowy zniszczonej części grobu; — *k.* Szczątek przepalonej kości ułożony na skorupie *s*; — *g. g.* Grunt nieruszony; — *b. b. b.* Resztki zniszczonych ścianek grobu.

Misę tego grobu, wyrobioną z masy glinianej, jasnego, żółtawoczerwonego koloru, wyobraża fig. 1 tablicy II. Rozmiary jej są następujące:

Wysokość. . . .	156 *mm*
Średnica otworu	404 „
„ dna . .	138 „

Z garncarskiego obrobienia swego, misa ta należy do naczyń grobowych pospolitszych, wypalenia zwyczajnego i śladów malowania na sobie nie ma.

Grób Nr 2, o 50 zaledwie centymetrów oddalony ku północy od grobu poprzedniego i niedalej od niego odsunięty od linii kanału (Tabl. I, fig. 1, — Nr 2), był tak samo jak i grób pierwszy obrany ze swego otoczenia cegłowego, po którem, pozostało także kilka tylko brył palonej gliny. Składał się on również z jednego tylko naczynia grobowego, mocno pogniecionego, któremu, przez zrujnowanie grobu, brakowało nawet tej części brzuśca, którą obrócone ono było w stronę rury kanalizacyjnej. Po sklejeniu ocalonych kawałków, otrzymałem naczynie kształtu wyobrażonego na fig. 2 tablicy II. Rozmiary jego były następujące:

Wysokość	260 *mm*
Średnica brzuśca	308 „
„ otworu	78 „
„ dna . .	108 „

Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 140 *mm*.

Ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca (78 : 308), naczynie to należy do bardzo wąsko-otwornych.

Sute przyozdobienie malarskie pokrywa całą większą część jego górną (fig. 2) i odznacza się niepospolicie gustowną kompozycyą rysunkową, wykonaną kolorem brunatnym na tle czerwonem. Wypalenie wszakże tego naczynia nie należy do najlepszych, w skutek czego farby użyte do malowania łatwo się ścierają i nikną z jego powierzchni.

Grób Nr 3 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 3), leżący podobnież w półmetrowej odległości od grobu poprzedniego, chociaż uchylony nieco więcej od niego na wschód i tem samem więcej oddalony od linii kanału, był jednakże do tego stopnia zniszczony, że nietylko bryłowe jego otoczenie zniesione zostało do szczętu, lecz kawałki nawet grobowych naczyń jego w niewielkiej już pozostały ilości i te porozciągane były w rozmaitych kierunkach. Z pozostałych jeszcze nielicznych ułamków widać że w grobie tym znajdowało się 2 — 3 naczyń rozmaitej wielkości, oraz rozmaitego kształtu i obrobienia. Żadne jednakże naczynie nie dało się złożyć o tyle, aby je całkowicie można było w rysunku wyobrazić. Najwięcej ułamków okazało się z naczynia rozmiarów wielkich. Ułamki te po sklejeniu stanowią część górną naczynia formy i rozmiarów klosza, wyobrażoną na fig. 3 tablicy II. Był to widocznie tego rodzaju klosz, jaki znajdował się w dalszym, niżej opisanym grobie Nr 6 (ob. niżej; grób Nr 6 i Tabl. III, fig. 1). Do niego też był on podobny i z wielkości i z malarskiego przyozdobienia swej szyi; rysunek zaś zdobiący górną część brzuśca ma największe podobieństwo do rysunku na naczyniu z grobu Nr 8 (Tabl. IV, fig. 1).

Grób Nr 4 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 4), o $1/2$ metra odległy od grobu poprzedniego i nieco więcej od niego posunięty w kierunku wschodnim, znajdował się od linii kanału w odległości około 1 metra, w skutek czego najmniej był naruszonym. Od strony tylko kanału, t. j. od zachodniej swęj strony, miał on zerwanych parę brył cegłowego swego przykrycia, samo jednak gniazdo grobowe otoczone było bryłami nieruszonemi.

Grób ten składał się z trzech naczyń, ustawionych dnem do góry i przykrywających ułożone na skorupkach szczątki kostne. Jedno z tych naczyń, największe, zajmowało środek gniazda grobowego, a dwa inne ustawione były po jego bokach. Od strony trzeciej, przy naczyniu środkowem, leżał tłuczek krzemienny *(percuteur)*. Urządzenie to, w przekroju jego pionowym, wyobraża fig. Nr 2 (ob. str. 70).

N a c z y n i e środkowe (*a*), z rozmiarów swych należy do naczyń grobowych większych, a z wyrobu, do ozdobnych i malowanych. Całkowita wysokość jego wynosi 316*mm*; średnica otworu ma 134*mm*, średnica brzuśca 352*mm* i średnica dna 104*mm*. Największa wydę-

tość brzuśca leży w wysokości 164 *mm*. Z kształtu swego (Tabl. II, fig. 4) i ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca (134:352) naczynie to należy do garnkowatych, bez uch, z otworem mocno zwężonym, o wardze otworowej grubej i na zewnątrz rozwartej. Kolor jego masy

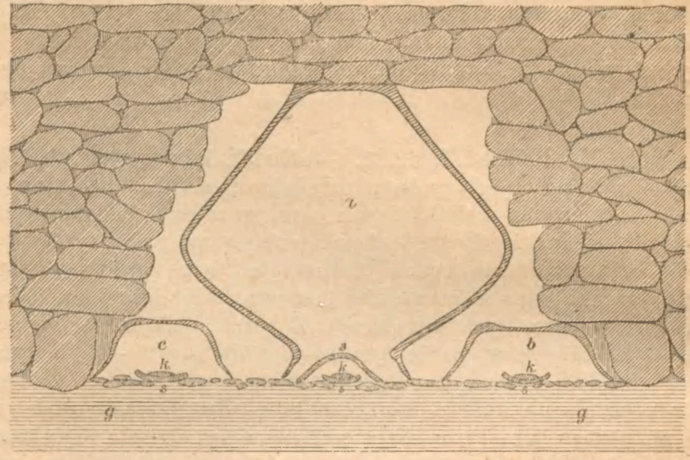


Fig. Nr 2. — $^1/_8$.
Przekrój pionowy grobu ceglowego Nr 4.
a. Naczynie grobowe środkowe, wielkie, ustawione dnem do góry; — *b* i c. Miseczki grobowe, tak samo ustawione; — *k*, *k*, *k*. Szczątki przepalonych kości ułożone na skorupkach naczyń potłuczonych (*s*. *s*. *s*.); — *g*. *g*. Grunt nieruszony.

glinianej jest gliniano-żółty, wypalenie mierne, uformowanie kształtu niezupełnie udatne, dno zbyt zwężone i chwiejne. Cała górna połowa tego naczynia pokryta jest kolorem blado-czerwonym, stanowiącym tło dla sutego i fantazyjnie urozmaiconego czarnego rysunku dekoracyjnego, złożonego z esownic i wężownic wyobrażonych na przytoczonej figurze 4.

Pomimo niepospolicie okazałego malarskiego udekorowania powierzchni tego naczynia, nie można je zaliczyć do okazów celniejszych ceramiki grobowej tego cmentarzyska; oprócz bowiem wspomnianych już niedokładności garncarskich, jakiemi są głównie nieudolne uformowanie kształtu, chwiejność dna i nader mierne wypalenie, samo malarskie udekorowanie jego powierzchni, czem naczynie to najwięcej się zaleca, wykonane jest niezbyt poprawnie i farbami nietrwałemi.

Z dwu znajdujących się po bokach opisanego naczynia miseczek, jednę (fig. Nr 2,—*b*) wyobrażają fig. 5 i 5 *a* tablicy II. Jest to niewielkie, udatnego kształtu naczyńko, mające 56 *mm* wysokości, 188 *mm* średnicy w otworze i 98 *mm* średnicy dna. Brzegi tej miseczki, prawie zupełnie rozwarte, tworzą niby rondo mające 35 *mm* szerokości, w skutek czego właściwy jej otwór środkowy wynosi tylko około 120*mm*. Dno kształtnie zaokrąglone ku środkowi naczynia staje

się wklęsłem (fig. 5 *a*), a koło tej wklęsłości wynosi 68 *mm* średnicy. Powierzchnia zewnętrzna tej miseczki była malowana, czego pozostały tylko ślady w licznych smugach niewyraźnego koloru ciemnego, niedające już pojęcia o samym zdobiącym ją rysunku. Na powierzchni wewnętrznej żadnych śladów malowania nie ma.

Miseczka druga (fig. Nr 2,—*c*), znajdująca się po drugiej stronie opisanego wielkiego naczynia środkowego, którą wyobrażają fig. 6, 6*a*, 6*b* i 6*c*, tak z niepospolicie udatnego kształtu swego, jakoteż z gustownego malarskiego rysunku dekoracyjnego należy do rzędu najcelniejszych wyrobów garncarskich tego cmentarzyska. Wysokość jej wynosi 60*mm*, średnica otworu 146*mm*, średnica dna 45*mm*. Wyrobiona z delikatnej i doskonale urobionej masy glinianej, koloru żółtawo-czerwonego, odznacza się starannością i wprawną umiejętnością uformowania kształtu. Brzegi otworu ma łagodnie rozwarte, lekko w górę wzrastające, a dno tworzy prawidłowe koliste zagłębienie (fig. 6*a*). Cała zewnętrzna powierzchnia tej miseczki przyozdobiona jest sutym i nader gustownym rysunkiem, wykonanym kolorem czarnym na tle jasno-czerwonem (fig. 6 *b*). Brzeg otacza rząd jedenastu czarnych fal, poczem następują trzy w około obiegające czarne prążki, otaczające esowaty rysunek fantazyjny przyozdabiający całą wydętość brzuśca, na środku którego, na wklęsłości dna, leży znaczna, czarna, czteroramienna gwiazda. Całą tę kompozycyę rysunkową, opartą głównie na liniach i kształtach falistych, przypominających zdobienia ryte najdawniejszych naczyń greckich, położoną na płaszczyznie, wyobraża fig. 6 *c*.

Tłuczek wreszcie krzemienny (*percuteur*), leżący przy naczyniu środkowem (Tabl. II, fig. 7), ma kształt prawie kulisty i powierzchnię mocno chropawą, przez otłukiwanie drobno nasieczoną.

Grób Nr 5 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 5), odsunięty znacznie na wschód od linii kanału i odległy około jednego metra w tymże kierunku od grobu poprzedniego, był jednakże w znacznym stopniu uszkodzonym, co prawdopodobnie stać się mogło podczas jednego z dawniejszych poszukiwań tu okazów ceramiki malowanej. Składał się on z jednego tylko, dnem do góry ustawionego, naczynia wąskootwornego (Tabl. II, fig. 8), którego kształt odznacza się przysadzistością i niezwykłą rozdętością brzuśca. Po sklejeniu mocno pokruszonych jego kawałków, rozmiary jego okazały się następujące:

Wysokość . . .	260	*mm*
Średnica otworu	94	„
„ brzuśca	336	„
„ dna . .	138	„

Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 144 *mm*.

Ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca (94 : 336), naczynie to należy do bardzo wązkootwornych.

Godna szczególniejszej uwagi suta ornamentyka malowana, pokrywająca szyję i cały brzusiec tego naczynia, wykonana kolorem

brunatnym na tle czerwonem, stanowi niezwykle gustowne przyozdobienie jego powierzchni. Składa się ona z linij esowato pogiętych, tworzących na obu połowach naczynia deseń widocznie odmienny. Mocne jednakże uszkodzenie tego naczynia, starcie w wielu miejscach jego powierzchni, a przytem niedostateczne jego wypalenie, w skutek czego, za każdem opłukiwaniem ułamków, zmywa się część farby, zatarło całość rysunkowej kompozycyi do tego stopnia, iż z niemałym mozołem można było z jednej tylko strony odrestaurować dokładnie linije rysunkowe w takim stanie, w jakim je wyobraża fig. 8.

Grób Nr 6 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 6), posunięty o $^1/_2$ metra dalej od poprzedniego w kierunku północnym, był budowy wyjątkowo skomplikowanej. Składało go siedm rozmaitych naczyń grobowych, których ustawienie i uporządkowanie wyobraża fig. Nr 3.

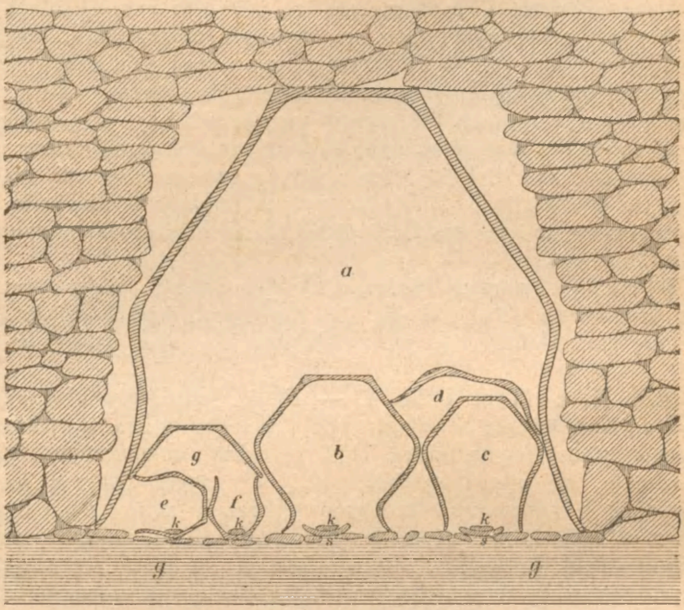


Fig. Nr 3 — $^1/_8$.

Przekrój pionowy grobu ceglowego Nr 6.

a. Naczynie kloszowate, przykrywające wszystkie inne naczynia grobowe; — *b* i *c*. Naczynia grobowe wewnętrzne, ustawione dnem do góry; — *d*. Miseczka przykrywająca naczynie *c*; — *e* i *f*. Naczynia malutkie przykryte miseczką (*g*); — *k. k k. k.* Niedopalone szczątki kostne; — *s. s.* Skorupki naczyń potłuczonych; — *g. g.* Grunt nieruszony.

Obszerne gniazdo tego grobu, objęte silnem otoczeniem cegłowem, całe zajęte było najprzód jednem, niezwykle wielkiem i mocnem naczyniem kształtu klosza (*a*), które, ustawione dnem do góry, przykrywało sześć rozmaitych innych naczyń grobowych: *b*, *c*, *d*, *e*, *f* i *g*. Z naczyń tych jedno, niecó większe od innych (*b*), ustawione

także dnem do góry, znajdowało się w samym środku gniazda grobowego i przykrywało sobą wapnem powleczony, niedopalony szczątek kostny (*k*), a po obu stronach miało przystawione doń naczynia inne. Z jednej jego strony stało również dnem obrócone do góry i tak samo przykrywające taki sam szczątek kostny naczynie mniejsze (*c*), na którem była tak samo dnem do góry obrócona miseczka (*d*), opierająca się jednym swym końcem o to naczynie środkowe; po stronie zaś drugiej znajdowało się naczyń malutkich dwa (*c* i *f*), przykrytych jedną wspólną miseczką (*g*). Z ostatniej pary naczyń (*c* i *f*), jedno ustawione było jak zwykle, otworem do góry, a drugie leżało bokiem. W obu tych naczyńkach były także wapnem powleczone szczątki kostne (*k. k.*).

Z wyjątkiem naczynia wierzchniego, t. j. klosza, który, gnieciony ciężarem bezpośrednio na nim spoczywających brył glinianych, był już popękany, wszystkie inne tego grobu naczynia były w stanie zupełnie całym i bynajmniej nieuszkodzonym. Charakter tej wyjątkowo obfitej i w kształtach swych nader urozmaiconej ceramiki tego grobu jest następujący:

Naczynie pierwsze (*a*), zewnętrzne (Tabl. III, fig. 1), z kształtu swego i ze sposobu zużytkowania go w tym grobie należące do naczyń kloszowatych, formy wielkiego greckiego krateru, z otworem rozwartym na zewnątrz, wyrobione mocno, o ściankach dochodzących u jego podstawy do 4 *cm* grubości, odznacza się tak niezwykłą swą wielkością, jako też i niepospolicie urozmaiconem malowanem przyozdobieniem powierzchni. Wysokość jego wynosi 472 *mm*, średnica brzuśca ma 465 *mm*, średnica otworu 520 *mm* i średnica dna 150 *mm*. Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 120 *mm*.

Ze stosunku zatem średnicy otworu do średnicy brzuśca (520:465) naczynie to należy do tych wyjątkowo szerokootwornych naczyń, w których szerokość otworu góruje nad średnicą brzuśca.

Malarskie przyozdobienie zewnętrznej powierzchni tego naczynia zajmuje całą jego połowę górną. Tło stanowi tu kolor ciemno-czerwony, na którym leży suty i poprawnie wykonany rysunek czarny, wyobrażony na fig. 1. Głównymi i najwybitniejszymi motywami tej gustownej kompozycyi rysunkowej są wężownice zdobiące górną część brzuśca.

Przyozdobienie wreszcie malarskie nie ogranicza się w naczyniu tem do samej tylko jego powierzchni zewnętrznej, lecz widać go nawet i na powierzchni wewnętrznej. Szeroki pas czarny otacza wewnętrzny brzeg otworu, a dalej, w głąb naczynia, przechodzą na tle czerwonem szerokie smugi czarne, zagłębiające się w kierunku ślimakowatym.

Naczynie drugie (*b*), zajmujące środek kloszem objętej przestrzeni, należy do naczyń kształtu garnkowatego, z dwojgiem zgrabnych, mocnych uszek, umieszczonych po nad linią największej wydętości brzuśca (Tabl. III, fig. 2 i 2*a*). Uformowane kształtnie i doskonale

wypalone, odznacza się niemniej od poprzedniego sutem i gustownem malarskiem przyozdobieniem powierzchni. Fantazyjny rysunek dekoracyjny, zdobiący także górną jego połowę, wyobrażony na fig. 2, wykonany jest dwoma kolorami, brunatnym i krwisto-czerwonym, na tle koloru blado-czerwonego. Powierzchnia uszek (fig. 2 *a*) przyozdobiona jest także prążkami takich samych kolorów. Brzeg wargi otworowej zdobi od strony wewnętrzej rząd brunatnych fal.

Rozmiary tego naczynia są następujące:

Wysokość całkowita		164 *mm*
Średnica otworu	. .	110 „
„ brzuśca	. .	178 „
„ dna	. . . .	72 „

Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 70 *mm*, a wysokość szyi ma 18*mm*; ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca (110:178), naczynie to należy do wązkawootwornych.

Naczyniem trzeciem (*c*) jest zgrabny wyrób garncarski w kształcie kubka bez uch (Tabl. III, fig. 3). Odznacza się ono szczególnie doskonałością użytej do jego wyrobu, delikatnej masy glinianej, dokładnem uformowaniem zgrabnego swego kształtu, delikatnością ścianek nieprzechodzących w górnej jego części 2 *mm* grubości i wreszcie, doskonałem wypaleniem terakotowem. Cała górna połowa tego ozdobnego naczyńka zajęta jest fantazyjnym rysunkiem malarskim, układ którego przedstawia fig. 3, a który, tak samo jak i w naczyniu poprzedniem (*b*), wykonany jest trzema kolorami: rdzawo-brunatnym i krwisto-czerwonym na tle koloru jasno-czerwonego.

Wysokość tego naczyńka wynosi 144 *mm*, średnica otworu ma 88*mm*, średnica brzuśca 132*mm* i średnica dna 46*mm*. Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 60 *mm*. Ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca (88 : 132) naczynie to należy do średniootwornych.

Naczynie czwarte (*d*) wyobrażają fig. 4, 4 *a*. 4 *b* i 4 *c* tablicy III. Jest to niska, płaska, szeroko rozwarta miseczka (fig. 4 i 4 *c*), która, nietyle z uformowania swego kształtu, o ile ze zdobiącego jej zewnętrzną powierzchnię rysunku (fig. 4 *b*), godna jest szczególniejszej uwagi. Rysunek ten fantazyjny, wykonany kolorem czarnym na tle blado-czerwonem, zajmujący całą jej powierzchnię, położony na płaszczyźnie, wyobraża fig. 4 *a* tejże tablicy.

Wysokość tej miseczki wynosi 50 *mm*, średnica otworu ma 166 *mm* i średnica dna 56 *mm*.

Naczynie piąte i szóste (fig. Nr 3, — *e* i *f*), stanowią dwa malutkie, szerokooootworne kubeczki bezuche podbnego do siebie kształtu, lecz różniące się nieco wielkością (Tab. III, fig. 5 i 6). Oba te naczyńka są wyrobu zwykłego i wypalenia miernego. Wysokość naczyńka większego (fig. 5) wynosi 80 *mm*, średnica jego otworu ma 62 *mm*, średnica brzuśca 70 *mm* i średnica dna 32 *mm*. Największa

wydętość jego brzuśca leży w wysokości 32 *mm*. Naczyńko mniejsze (fig. 6) ma wysokości 68 *mm*, średnicy otworu 51 *mm*, średnicy brzuśca 62*mm* i średnicy dna 28*mm*. Największa wydętość brzuśca leży w niem w wysokości 28*mm*. Ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca, oba naczynia te należą do szerokootwornych. Naczyńko większe (fig. 5) ma całą górną część, aż po kresę brzuśca, pomalowaną na brunatno, bez żadnego innego rysunku dekoracyjnego, a naczyńko mniejsze (fig. 6) jest w tejże samej swej części przyozdobione skromnym ornamentem, złożonym z prążków koloru brunatnego na tle czerwonem.

Naczyniem siódmem i ostatniem (*g*) tego grobu jest zgrabna miseczka kształtu stożkowatego, wyrobiona z gliny delikatnej, doskonale urobionej, i wypalona na terakotę (Tab. III, fig. 7 i 7 *a*). Wysokość jej wynosi 64 *mm*, średnica otworu ma 146 *mm*, średnica dna 58 *mm*. Przyozdobienie malarskie tej miseczki umieszczone jest na powierzchni wewnętrznej (fig. 7 *a*). Na tle czerwonem leży u brzegu otworu prążek czarny, od którego oddzielają się w kształcie odnóg dwie także czarno malowane, fantazyjne figury esowate.

Całe wewnętrzne uporządkowanie opisanego grobu przedstawia, jak widzimy, stan nieco odmienny od tego, jaki spotykaliśmy dotychczas we wszystkich innych grobach tego, cmentarzyska. Odmienność ta polega głównie na użyciu tu znacznie większej ilości naczyń zastosowanych w najrozmaitszy sposób do przykrycia oddzielnie położonych, niedopalonych szczątków kostnych. Z tego powodu nasuwa się głównie samo przez się pytanie, czy te oddzielnie leżące i w rozmaity sposób naczyniami poprzykrywane szczątki uważać należy, jako pozostałości kilku jednoczasowo zmarłych i w jednym tym grobie pogrzebanych osób, czy też, jako liczniejsze pozostałości ciałopalenia jednej osoby, które, w celu łatwiejszego ostatecznego ich zniszczenia przez przetrawienie wapnem, ułożono w grobie oddzielnie, pod kilku odosobnionemi naczyniami? Rozwiązanie stanowcze tej kwestyi na podstawie tego jedynego tylko dotychczas przykładu jest niemożliwem. Przypuszczenie wszakże pierwsze wydaje mi się mniej prawdopodobnem, już choćby z tego powodu, że uwarunkowane jest jednoczasowym zgonem kilku osób, które, chybaby do jednej należeć musiały rodziny, aby w jednym mogły być umieszczone grobie. W całym dalej ciągu poprzednich badań tego rodzaju cmentarzysk nie spostrzegaliśmy żadnego faktu takiego, któryby do przypuszczeń w tem znaczeniu mógł dać jaką bądź podstawę. Przypuszczenie natomiast ostatnie, ma za sobą więcej prawdopodobieństwa, albowiem wszystkie te szczątki, chociaż osobnemi przykryte naczyniami, otoczone są ostatecznie jednym wspólnym kloszem. Przykłady zaś użycia w grobach cegłowych dwóch i trzech naczyń w jednym grobie, dla jednego nawet szczątku kostnego, przytrafiały się już niejednokrotnie tak na tem samem cmenta-

rzysku bilczeckiem [1]), jako też i na dawniej badanem takiemże cmentarzysku w Wasylkowcach [2]). Przy liczniejszych zatem pozostałościach ciałopalnych, umieszczenie każdego szczątka pod osobnem naczyniem nie byłoby niczem nadzwyczajnem i tłómaczyć się może głównem zadaniem samego obrządku pogrzebowego, polegającem na zupełnem zniszczeniu zwłok zmarłego.

Grób Nr 7 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 7), położony od zachodniej strony grobów oznaczonych numerami 5 i 6, a od północnej grobu Nr 4, składał się z jednego tylko naczynia ustawionego dnem do góry i przykrywającego wapnem otoczony szczątek kostny, ułożony na skorupce jakiegoś naczynia stłuczonego. Naczynie to grobowe (Tabl. III, fig. 8), z wylepienia, z kształtu, oraz z malarskiego przyozdobienia swej powierzchni należy do najcelniejszych dzieł ceramiki grobowej, lecz z wypalenia swego jest wyrobem chybionym. Wskutek bowiem użycia zbytniego ognia, lub też przypadkowego zanieczyszczenia wapnem jego masy glinianej, pękło ono z jednego boku zupełnie i części pęknięte pokurczyły się i na brzegach zeszkliły. Z tego właśnie boku wyobraża to naczynie figura 8.

Po starannem sklejeniu pokurczonych części tego naczynia i po złożeniu całości, rozmiary jego okazały się następujące:

Wysokość całkowita	450	*mm*
Średnica otworu . .	192	„
„ brzuśca . .	496	„
„ dna	126	„

Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 244 *mm*, a wysokość szyi ma 38 *mm*.

Ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca (192 : 496), naczynie to należy do bardzo wązkootwornych.

Malarskie przyozdobienie tego naczynia zajmuje całą górną jego połowę, wykonane jest kolorem czarnym na tle czerwonem i odznacza się niepospolicie sutą i gustowną kompozycyą rysunkową, wyobrażoną na przytoczonej fig. 8. Rysunek ten podobny jest w głównych swych motywach do przyozdobienia użytego na naczyniu głównem grobu Nr 4 (Tabl. II, fig. 4), lecz więcej od tamtego jest urozmaicony przez dodanie czarnego uzębienia na prążku odgraniczającym ten rysunek od góry.

Grób Nr 8 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 8), dotykał prawie sobą ścianek grobu poprzedniego (Nr 7) z północno-zachodniej jego strony i tem samem zbliżony był do linii kanału tak, że część jego zachod-

[1]) Ob. *Sprawozdanie drugie z wycieczki paleoetnol. i t. d. w r. 1890* (Zbiór wiad. do antropol. kraj., T. XV, str. 60—66 i fig. Nr 17, 18 i 19).

[2]) Ob. *Sprawozdanie z wycieczki paleoetnol. i t. d. w r. 1889* (Tamże, T. XIV, str. 38—43, fig. Nr 6—8).

nia została tym kanałem odciętą. Wnętrze tego grobu zapełniało trzy naczynia: Urna główna, wielka okazała misa i *dwojniak* Uporządkowanie tych naczyń wyobraża fig. Nr 4.

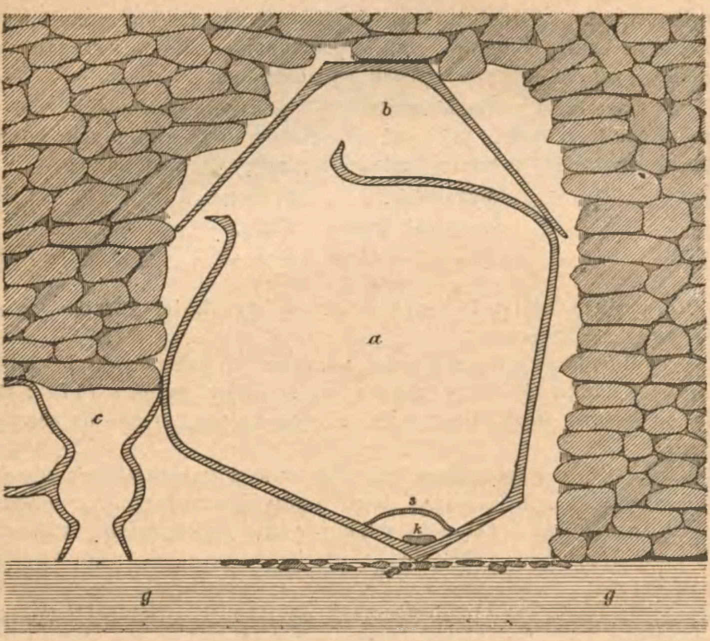


Fig. Nr 4. — $\frac{1}{8}$.

Przekrój pionowy grobu Nr 8.

a. Naczynie grobowe główne, pochylone na bok; — *b.* Misa wielka, przykrywająca bok i otwór naczynia głównego *(a)*; — *c.* Dwojniak: — *k.* Szczątek kostny przykryty skorupką naczynia stłuczonego *(s)*; — *g. g.* Grunt nieruszony.

Naczynie grobowe główne (*a*), znalazłem pochylone na bok, prawie leżące, brzuścem oparte o ściankę grobową. Na wierzchu tego naczynia spoczywała wielka, okazała misa (*b*) obrócona dnem do góry i przykrywająca tak bok tego naczynia, jako też i część jego otworu, a przy niem stał d w o j n i a k (*c*, którego połowa, wraz z otoczeniem bryłowem, odciętą została kanałem.

N a c z y n i e g ł ó w n e (*a*), mające kształt wielkiej, okazałej urny (Tabl. IV, fig. 1), ze względu na techniczne swe obrobienie garncarskie, na delikatność użytej do jego wyrobu masy glinianej, na uformowanie kształtu i malarskie przyozdobienie powierzchni, odnieść ze wszech miar należy do rzędu najcelniejszych i największej uwagi godnych garncarskich naczyń grobowych. Zbytnie wszakże użycie ognia przy wypalaniu tego naczynia, wywołało tak samo, jak i w naczyniu

grobu poprzedniego (Nr 7; Tabl. III, fig. 8) pęknięcie i pokurczenie ścianek. Przytoczona fig. 1 tablicy IV wyobraża to naczynie w stanie popękanym, w jakim było ono wstawione do grobu. Pęknięcie główne nastąpiło w połowie dolnej naczynia i utworzyło szczelinę zupełnie otwartą, przedłużającą się ku górze aż do samej prawie szyi. Pokurczone w ogniu części przylegające do tej szczeliny na brzegach swych w kilku miejscach są zeszklone.

Po starannem odbudowaniu tego naczynia przez sklejenie tak w ogniu pokurczonych, jako też i ciężarem brył glinianych pogniecionych jego części, rozmiary całości okazały się następujące:

Wysokość. . . .	428 *mm.*
Średnica otworu	172 „
„ brzuśca	464 „
„ dna . .	150 „

Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 230 *mm*, a wysokość szyi ma 28 *mm*.

Z ogólnych swych rozmiarów naczynie to odznacza się wielkością, a ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca (172 : 464) należy do bardzo wązkootwornych, z szyją krótką, mocno na zewnątrz rozwartą.

Bardziej niż wspomniana już dokładność garncarskiego obrobienia i kształtność uformowania tego naczynia zasługuje w niem na uwagę niepospolicie gustowne udekorowanie powierzchni, zajmujące całą jego połowę górną. Na tle koloru jaskrawo-czerwonego leży duży rysunek czarny, składający się głównie z kształtnych esownic rozłożonych promieniami w około naczynia na górnej wydętości jego brzuśca, zamknięty u góry trzema czarnymi prążkami, a u dołu zakończony jednym takimże prążkiem. Dół naczynia niczem nieprzyozdobiony, nie ma wcale śladów malowania i ma kolor naturalny, gliniano-żółty.

M i s a przykrywająca bok i otwór opisanego naczynia głównego (Tabl. IV, fig. 2 i 2*a*) należy do najdoskonalszych i najozdobniejszych mis tego cmentarzyska. Kształt ma stożkowaty. Wysokość jej wynosi 180 *mm*, średnica otworu ma 416 *mm*, a średnica dna 120 *mm*. Tak samo jak i opisane naczynie tego grobu przy wypalaniu uległa ona pęknięciu i w takim stanie wyobraża ją fig. 2. Suty malarski rysunek dekoracyjny zdobi całe jej wnętrze; układ tego rysunku, wykonanego starannie i poprawnie liniami czarnemi na tle krwisto - czerwonem, wyobraża fig. 2 *a* tejże tablicy.

D w o j n i a k stojący w grobie obok naczynia głównego (fig. Nr 4, — *c*), jako wyrób garncarski zaliczany do sprzętów przeznaczenia zagadkowego, zewszech miar zasługuje na szczególniejszą uwagę. Z niewielu znanych w ogóle dotychczas dwojniaków, odznacza się on tak zgrabnem uformowaniem kształtu, jakoteż i gustownością, malarskiego udekorowania powierzchni. Wejrzenie jego zewnętrzne,

tudzież ozdobny rysunek czarny wykonany na tle krwisto-czerwonem, z przodu, z boku, oraz wewnątrz czaszy wyobrażają fig. 3, 3*a* i 3*b* tablicy IV. Jak wszystkie inne znane dwojniaki, składa się on z trzech części: czaszy górnej, baryłkowatego słupca środkowego i podstawy. Ocalona jego połowa ma rozmiary następujące:

Wysokość	całkowita	180 *mm.*
„	czaszy górnej . .	64 „
„	słupca baryłkowat.	82 „
„	podstawy	34 „
Średnica	otworu czaszy górnej	136 „
„	brzuśca słupcowego	106 „
„	otworu podstawy .	78 „
„	górnej wklęsł. słupca	70 „
„	dolnej „ „	58 „

Największa wydętość baryłka słupca leży w wysokości 74 *mm.*

Porównywając garncarskie wyrobienie i malarskie przyozdobienie tego dwojniaka ze znanymi dawniej okazami tego rodzaju sprzętu, pochodzącymi z Horodnicy Pokuckiej (nad Dniestrem)[1]), oraz z tegoż samego cmentarzyska bilczeckiego, które w latach poprzednich tu znaleziono [2]), okazuje się, że jest on pod tym względem wyrobem niewątpliwie od tamtych doskonalszym, cechującym się szczególnie delikatnością i doskonałością urobienia użytej do jego wyrobu masy glinianej, zgrabnem uformowaniem kształtu i poprawnością linij rysunkowych zdobiącej jego powierzchnię i wnętrze czaszy, nader urozmaiconej, fantazyjnej kompozycyi malarskiej.

Zastanawiając się raz jeszcze nad przeznaczeniem tego sprzętu w użytku, tym razem nie wiele więcej niż przedtem pod tym względem powiedzieć można. Zagadkowość bowiem tego przeznaczenia i tym razem dostatecznie wyjaśnioną być nie może. Zwrócić wszakże należy uwagę na tę okoliczność, że okaz ten jest już trzecim na tem samem cmentarzysku znalezionym, że znajdował się on niewątpliwie w grobie, obok innych naczyń, z któremi razem stanowił pewną całość grobową i że wreszcie, wnętrze jego napełnione było miałką, do czerwoności przepaloną gliną, zupełnie się różniącą od ziemi, która w ogóle ten grób napełniała i dwojniak ten otaczała. Ze szczegółów tych wnosić przynajmniej można, że zagadkowy sprzęt ten ma pewien niewątpliwy związek prędzej z obrzędem pogrzebowym cmentarzysk z grobami cegłowymi, niż z jakiem bądź innem przeznaczeniem odnoszącem się do zwyczajnych potrzeb codziennego życia domowego.

---

[1]) Ob. Wł. Przybysławski: *Ustęp z poszukiwań archeolog. w Horodnicy nad Dniestrem w r. 1878* (Zbiór wiad. do antropol. kraj., T. III. Kraków 1879, str. 70).

[2]) Ob. G. Ossowski: „*Sprawozdanie z wycieczki paleoetnolog. po Galicyi w r. 1890*“ (tamże, T. XV. Kraków 1891, str. 55 i 57. Tabl. IV, fig. 8 i 9).

Grób Nr 9 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 9), jeszcze więcej na północ posunięty, położony w półmetrowej odległości od grobu Nr 6 i około trzech metrów odległy od linii kanału, zachowany był w stanie nienaruszonym. Składał się on z jednego tylko naczynia grobowego, ustawionego w sposób zwykły (otworem do góry), niczem nieprzykrytego, na dnie którego znajdował się wapnem otoczony szczątek kostny, a na nim leżała mocno w ogniu przepalona siekierka krzemienna. Urządzenie to wyobraża fig. Nr 5.

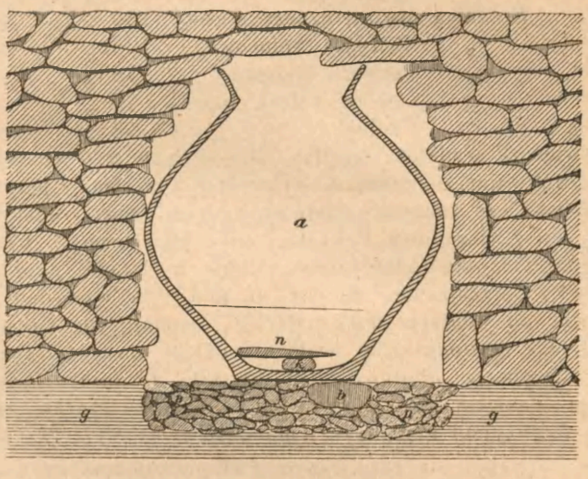


Fig. Nr 5. — $^1/_8$.
Przekrój pionowy grobu Nr 9.
a. Naczynie grobowe; — *n.* Siekierka krzemienna, w ogniu przepalona; — *k.* Szczątek kostny; — *p. p.* Podkład z brył palonej gliny i skorup naczyń potłuczonych; — *b.* Głaz kwarcytowy; — *g. g.* Grunt nieruszony.

Pod dno naczynia grobowego podłożony był niewielki stoczkowy głaz blado-czerwonego kwarcytu (*b*), a głębiej, na całej przestrzeni gniazda grobowego, następował podkład złożony z niewielkich bryłek palonej gliny, pomieszanych z drobnymi ułamkami rozmaitych naczyń potłuczonych (*p. p.*), tworzący warstwę mającą około 40 *cm* grubości.

Naczynie tego grobu wyobraża fig. 4 tablicy IV. Ma ono kształt urny bez uch, o otworze zwężonym, z wargą grubą i na zewnątrz rozwartą i odznacza się dobrem urobieniem masy glinianej, starannem uformowaniem kształtu, terrakotowem wypaleniem i gustownem przyozdobieniem malarskiem.

Rozmiary tego naczynia są następujące:

Wysokość całkowita	330 *mm*
Średnica otworu . .	156 „
„ brzuśca . .	324 „
„ dna	128 „

Największa wydętość brzuśca znajduje się w wysokości 164 *mm*, a szyja ma wysokości 32 *mm*. Ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca (156 : 324), naczynie to należy do wązkootwornych.

Przyozdobienie malarskie powierzchni tego naczynia zajmuje całą górną jego połowę i składa się z pięciu czarnych krążków, czyli gałek, umieszczonych w około naczynia, na środku górnej wydętości brzuśca, od których rozwijają się ślimakowato czarne linie w dwóch kierunkach: ku górze i ku dołowi. Rysunek ten czarny, wykonany na tle ciemno-czerwonem, przedstawiający zfantazyowane, odwrócone woluty architektoniczne, zamknięty jest od góry i od dołu obiegającymi w około naczynia prążkami także czarnymi, z których jeden, górny, ma również czarne kreski, strzępiasto ku górze sterczące. Wcięcie szyi przyozdobione jest także dwoma prążkami czarnymi.

S i e k i e r k a k r z e m i e n n a (Tabl. IV, fig. 5), leżąca na dnie opisanego naczynia, bezpośrednio opierająca się na szczątku kostnym, mocno w ogniu przepalona, zachowała na swej powierzchni ślady dokładnego ogładzenia powierzchni. Narzędzie to ma 106 *mm* długości, 44 *mm* szerokości w ostrzu i 24 *mm* szerokości w tylcu; grubość zaś jego największa wynosi 15—16 *mm*. W skutek mocnego ognia, któremu narzędzie to uległo najprawdopodobniej podczas obrządku ciałopalenia, masa jego krzemienna przejęta jest mnóstwem drobniutkich szczelin, a powierzchnia pokryta licznemi rysami.

Grób Nr 10 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 10), położony od północnej strony grobu poprzedniego (Nr 9), tak samo jak i tamten znacznie oddalony od linii kanału i wcale nienaruszony, składał się

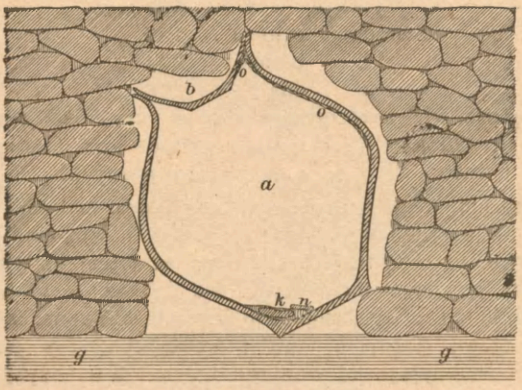


Fig. Nr 6. — $^1/_8$.

Przekrój pionowy grobu Nr 10.

a. Naczynie grobowe, ustawione pochyło; — *b.* Miseczka zatykająca otwór naczynia poprzedniego; — *k.* Szczątki kostne zatopione w osadzie ziemistym; — *n.* Narzędzie kościane; — *g. g.* Grunt nieruszony.

z zupełnie całkowitej, wcale nieuszkodzonej urny grobowej, ustawionej pochyło, której otwór zatkany był niewielką miseczką, obróconą dnem ku wnętrzu urny (fig. Nr 6,—*b*). Na dnie pochyło stojącego tego naczynia (*a*)

znajdował się osad ziemisty w rodzaju mułu, który się tu dostał widocznie przez napłynięcie delikatniejszych cząstek ziemistych z góry, przez szczeliny pomiędzy ściankami otworu urny (*a*) a ściankami zatykającej otwór ten miseczki (*b*). W mule tym znajdowały się liczne białe drobne bryłki i okruchy zwapniałej kości z wyraźnymi jeszcze śladami kostnej tkanki (*k*), przemieszane z masą wapienną, a przy nich leżała część białego narzędzia kościanego (łopatki), także w ogniu mocno przepalonego (*n*). Ścianki wewnętrzne tej urny obrócone ku górze, w pobliżu jej otworu, oraz znaczna część zewnętrznej powierzchni miseczki (*b*), pokryte były obfitym osadem białym (*o* i *o*), który robił wrażenie, jakby się utworzył przez osadzenie się części stałych z jakiejś substancyi lotnej. Osad ten, na moją prośbę poddany był rozbiorowi chemicznemu, dokonanemu przez Prof. Dra Bandrowskiego. Wyniki tego rozbioru przytaczam według własnoręcznej jego notaty: „Osad, jakby naleciały na zewnętrznej powierzchni miseczki i na ściankach wewnętrznych górnej części urny, zawiera małe ilości wodorotlenku żelazowego (rdzy), krzemianu glinowego obok przeważającej ilości tlenku wapniowego, bezwodnika węglowego i małych ilości tlenku magnowego. Jestto zatem węglan wapniowy, zmieszany z małą ilością węglanu magnowego. Wodorotlenek żelazowy i krzemian glinowy uważać można jako domieszkę przypadkową z naczynia glinianego pochodzącą“.

N a c z y n i e samo (Tabl. V, fig. 1), jak to już wspomniałem ma kształt urny bez uch. Jest ono więcej wysmukłe niż przysadziste, z szyją krótką, proporcyonalnie zwężoną, zakończoną otworem o wardze grubej i na zewnątrz rozwartej. Rozmiary jego są następujące:

Wysokość wynosi	330 *mm.*
Średnica otworu .	156 „
„ brzuśca .	334 „
„ dna . . .	128 „

Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 130 *mm*, a wysokość szyi ma 26 *mm*. Ze stosunku średnicy szyi do średnicy brzuśca (156 : 334), naczynie to należy do wązkootwornych.

Powierzchnię tego naczynia zdobi rysunek malarski umieszczony głównie na pasie środkowej jego wydętości i wykonany trzema kolorami: białym, czerwonym i brunatnym. Kolorem białym powleczona jest całkowita powierzchnia naczynia, od dna aż do otworu. Na tym spodnim podkładzie białym położone jest tło czerwone, zajmujące górną tylko połowę naczynia, na którem wykonany jest wierzchni rysunek ornamentacyjny koloru brunatnego. Kompozycya rysunkowa wierzchnia, w głównych swych motywach bardzo jest podobna do rysunku zdobiącego naczynie poprzednio opisanego grobu Nr 9 (Tabl. IV, fig. 4) z tą różnicą, że zamiast gałek środkowych użyte tu są kręgi rozwijające się w dalszym swym ciągu w wężownice, co tworzy jeszcze większe podobieństwo do wolut odwróconych. Zakończenie górne pasa ornamentacyjnego stanowią cztery równoległe względem

siebie prążki brunatne otaczające naczynie w około, w kierunku poziomym. Prążek najwyższy górny, najeżony jest także strzępiasto ku górze sterczącemi kreskami. Szyję otacza również prążek brunatny, położony w samem jej wcięciu; wewnątrz zaś powierzchnię otworu zdobi u brzegu szereg brunatnych fal.

Dno opisanego naczynia i jeden bok jego u dołu są mocno na czarno zakopcone.

M i s e c z k a zatykająca otwór opisanego naczynia (Tabl. V, fig. 2 i 2 *a*), rozmiarów niewielkich, mająca wysokości 48 *mm*, średnicy otworu 134 *mm* i średnicy dna 50 *mm*, jest wyrobem kształtnie i gładko wylepionym. Wewnątrz przyozdobiona jest ta miseczka rysunkiem koloru ciemno-brunatnego na tle czerwonem, składającym się z siedmiu prążków ugrupowanych w ten sposób, że trzy prążki przechodzą przez jej środek, a po dwa leży po obu stronach tych prążków środkowych (Tabl. V, fig. 2 *a*).

N a r z ę d z i e k o ś c i a n e, znalezione w mule spodnim wyżej opisanej urny (Tabl. V, fig. 1), jest końcowym ułamkiem łopatki wyrobionej z jakiejś przepołowionej kości długiej, mającym 45 *mm* długości i 28*mm* szerokości w ostrzu. Przepalenie tego narzędzia świadczy, że było ono w ogniu ciałopalnym razem ze zwłokami zmarłej osoby.

Grób Nr 11 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 11) dotykał ścianek grobu poprzedniego (Nr 10) z zachodniej jego strony i zawierał jedno tylko naczynie grobowe, którem była misa przewrócona dnem do góry i przykrywająca sobą wapnem otoczony, zmurszały szczątek kostny, ułożony na ułamku jakiegoś naczynia stłuczonego. Urządzenie zatem tego grobu zupełnie było takiem, jak grobu opisanego wyżej, pod numerem 1, a wyobrażonego w swym przekroju pionowym na dołączonej tamże figurze (ob. wyżej, str. 68, fig. Nr 1).

M i s a stanowiąca ten grób (fig. Nr 7), z urobienia swej masy glinianej, wylepienia i uformowania należy do okazów pospolitszych



Fig. Nr 7. — $\frac{1}{4}$.
Misa z grobu cegłowego Nr 11.

ceramiki tego cmentarzyska. Ma ona zwykły kształt stożkowaty, szeroko rozwarty, z brzegami nieco ku wewnątrz pochylonymi. Po-

wierzchnia jej, wcale niemalowana i tylko ogładzona, ma kolor żółtoczerwony. Wysokość tej misy wynosi 126 *mm*, średnica otworu ma 326 *mm*, a średnica dna 102 *mm*.

Grób Nr 12 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 12), położony od zachodniej strony grobu poprzedniego, a tem samem znacznie już zbliżony do linii kanału, której prawie dotykał, zachował się jednakże w stanie nienaruszonym. Wewnątrz tego grobu znajdowało się jedno tylko naczynie ustawione zwykle, otworem do góry, na dnie którego, na ułamku naczynia stłuczonego, leżał wapnem otoczony, zmurszały szczątek kostny. Z urządzenia zatem swego grób ten podobny był do grobu Nr 9 (ob. wyżej, str. 80, fig. Nr 5) i tak samo, jak w grobie tamtym, pod dnem naczynia następował pokład złożony z niewielkich bryłek palonej gliny, pomieszanych z ułamkami rozmaitych naczyń potłuczonych, tworzący warstwę mającą około 50 *cm* grubości.

Naczynie tego grobu (Tabl. V, fig. 4) przedstawia urnę kształtu wydłużonego, w środkowej swej wydętości rozszerzającą się łagodnie, z dnem szerokiem, szyją krótką, proporcyonalnie zwężoną i z otworem grubo wylepionym, na zewnątrz rozwartym. Na środkowej wydętości swej ma naczynie to dwoje mocnych, grubych, na przeciwległych sobie punktach nalepionych ucl, mających otwory przebite pionowo. Zewnętrzne ogładzenie powierzchni i wypalenie naczynia są stosunkowo dość słabe.

Rozmiary tego naczynia są następujące:

Wysokość	wynosi	350 *mm*.
Średnica	otworu .	168 „
„	brzuśca .	270 „
„	dna . . .	124 „

Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 164*mm* i w tejże wysokości przypada środek uch. Ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca (168:270), naczynie to zbliża się do średniootwornych.

Cała zewnętrzna powierzchnia tego naczynia pokryta jest kolorem blado czerwonym, stanowiącym tło niezbyt sutego rysunku czarnego, złożonego z samych tylko prążków. Szyję, w samem jej wcięciu, obiegają dwa wązkie prążki, poczem niżej, szeroki pas głównej wydętości naczynia, na poziomie uch, przyozdobiony jest szeregiem prążków potrójnych, spadających esowato w pewnych od siebie odstępach, od góry ku dołowi i zakończonych u góry trzema prążkami, poziomo naczynie otaczającymi, a u dołu jednym takimże prążkiem. Uszy przyozdobione są także prążkami położonymi od góry ku dołowi.

Grób Nr 13 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 13), oddalony przeszło na 1 metr ku północy od grobu oznaczonego numerem 10 i o parę metrów odległy na wschód od linii kanału, dotykał prawie grobów obszaru *B* przy grobie Nr 17 i przy miejscu, gdzie się znajdowały miseczki

m i *n*. Grób ten, tak samo jak groby opisane wyżej pod numerami 1 i 11, zawierał jednę tylko misę, która, przewrócona dnem do góry, przykrywała grobowy szczątek kostny. Przy misie tej, leżały nieliczne ułamki przeważnie dna jakiegoś, znacznej wielkości, grubego naczynia wyrobu pospolitego.

Misa tego grobu (Tabl. V, fig. 5), z wielkości, kształtu i całego garncarskiego obrobienia swego, przypomina bardzo misę opisaną wyżej z grobu Nr 11 (ob. str. 83, fig. Nr 7), a różni się od niej głównie tem, ze wewnętrzna jej powierzchnia była pomalowaną na czerwono, czego ślady, pomimo łatwo spłukującej się i znikającej farby, pozostały jeszcze wyraźne. Wysokość tej misy wynosi 120 *mm*, średnica otworu ma 304 *mm*, a średnica dna 104 *mm*.

Grób Nr 14 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 14) leżał przy samej linii kanału i zupełnie prawie był już zniszczony. W nadwerężonem gnieździe jego znalazłem same tylko ułamki wskazujące, że zawierał on jednę misę i parę naczyń średniej wielkości, malowanych, kształtu garnkowatego, których całości, dla braku mnóstwa skorup, złożyć nie było można.

Grób Nr 15 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 15), tak samo jak i grób poprzedni, znajdował się na samej linii kanału, którym był przez połowę przecięty. Składał się on z jednej tylko misy ustawionej dnem do góry i przykrywającej sobą szczątek kostny, a która kanałem przepołowioną została. Z tej połowy, która pozostała wnosić można, że misa ta, wyrobu mocnego i grubego, z kształtu swego, z wielkości i z całego obrobienia garncarskiego bardzo była podobna do mis pochodzących z grobów opisanych wyżej, pod numerami 1, 11 i 13 (ob. i porówn. Tabl. II, fig. 1; str. 83. i fig. Nr 7 i Tabl. V, fig. 5).

Grób Nr 16 (Tabl. I, fig. 1, — Nr 16) znajdował się już po drugiej stronie linii kanału, t. j. po stronie jej zachodniej i leżał pod drogą wyjazdową parku. Niewielkie gniazdo grobowe, otoczone wielkiemi, ściśle ułożonemi bryłami palonej gliny zawierało jedno tylko niewielkie naczynie grobowe, w kształcie kubka bez uch, na dnie którego leżał szczątek kostny. Naczynie to gładko wyrobione i niemalowane wyobraża fig. 6 tablicy V. Wysokość jego wynosi 100 *mm*, średnica otworu ma 76 *mm*, średnica brzuśca 90 *mm* i średnica dna 40 *mm*. Największa wydętość jego brzuśca leży w wysokości 36 *mm*. Ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca (76 : 90), naczynie to należy do bardzo szerokootwornych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w miejscach przylegających do ostatniego z opisanych grobów, można było jeszcze znaleźć groby inne, lecz trudność badań w gruncie ubitym drogą wyjazdową była powodem do zaniechania dalszych w tem miejscu poszukiwań.

Oprócz opisanej wyżej, z grobów wydobytej ceramiki tego cmentarzyska i oprócz znalezionych w naczyniach, także opisanych już zabytków użytku domowego, przy odkopywaniu grobów badanych i przy kopaniu wskazanych na planie rowów, w wielu miejscach napotykano tu i owdzie luźnie w ziemi znajdujące się tak narzędzia, jako też i skorupy naczyń potłuczonych.

Z narzędzi znaleziono w ten sposób sztuk kilka w ziemi otaczającej i pokrywającej same groby. Były to części dwu uszkodzonych siekierek, jeden skrobacz krzemienny, dwa krzemienne nożyki i przytem jeden klocek (*nucleus*). Części siekierek są tak mało charakterystyczne, że z nich żadnego wyobrażenia dokładnego o kształcie, ani też ścisłych rozmiarów wielkości tych narzędzi podać nie można, Skrobacz gruby i krótki (Tabl. V, fig. 7), oraz klocek, były w ogniu przepalone do białości, a dwa nożyki krzemienne łupane, otłukiwane wyobrażają fig. Nr 8 i 9. Są to narzędzia odłupane z czarnego,

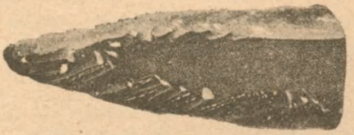


Fig. Nr 8, — 1/1.



Fig. Nr 9, — 1/1.

Nożyki krzemienne z cmentarzyska z grobami cegłowymi w Bilczu-Złotem.

przeświecającego krzemienia, odznaczające się pewnem charakterystycznem otłukiwaniem krawędzi, przypominającem sposób otłukiwania właściwy wszystkim nożykom pochodzącym z pieczary „Werteby“, o czem będzie mowa przy opisie tego rodzaju zabytków z tej jaskini pochodzących.

Co się zaś tyczy skorup naczyń potłuczonych, to te w największej ilości znajdowały się w rowie kopanym w kierunku dzisiejszej rury kanalizacyjnej (Tabl. I, fig. 1, — rów *l*). Były to ułamki tych samych naczyń, na które natrafiano przy kopaniu kanału przeznaczonego do założenia tej rury i które wówczas, razem z grobami zniszczono. Z mnóstwa znalezionych tych skorup, po dokładnem w nich rozpatrzeniu się i po sklejeniu należących do siebie kawałków, udało się złożyć zupełnie prawie całych naczyń pięć, które wyobrażają fig. 8—12 tablicy V.

D w a n a c z y n i a wyobrażone na fig. 8 i 9 tablicy V, z wielkości, z garnkowatego kształtu swego (bez uch) i z całego garncar-

skiego obrobienia są bardzo do siebie podobne. Niewielkie różnice w ich rozmiarach wskazują liczby następujące:

	Naczynia fig. 8.	*Naczynia* fig. 9.
Wysokość całkowita	162 *mm.*	164 *mm.*
Średnica otworu . .	112 „	114 „
„ brzuśca . .	164 „	157 „
„ dna	74 „	70 „
Największa wydętość brzuśca leży w wysokości	86 „	84 „
Wysokość szyi wynosi	20 „	20 „

Na obu naczyniach tych znać ślady zbyt mocnego użycia ognia przy ich wypalaniu, na co wskazuje głównie zeszklenie w kilku miejscach ich ścianek, a szczególnie brzegów otworu.

Powierzchnia zewnętrzna obu tych naczyń była malowana kolorem czarnym na tle czerwonem. Zdobiący je rysunek czarny na jednem z tych naczyń (fig. 9), zachował się nieco lepiej i w nim można poznać kształty odwróconych wolut architektonicznych; na naczyniu drugiem (fig. 8) więcej jest zatarty i zanikły [1]).

Naczynie trzecie (Tabl. V, fig. 11) jest okazem należącym do największych ze znanych w ogóle naczyń grobów cegłowych. Jest to potężnej wielkości, ciężka, kształtnej budowy urna gładka, bez uch, o szyi krótkiej, z otworem zwężonym i z brzuścem rozdętym w części swej górnej, odznaczająca się niezwykle harmonijną proporcyonalnością swych części. Odznaczają również to naczynie od innych techniczne jego właściwości garncarskie: w wysokim stopniu umiejętne urobienie masy glinianej, kształtne uformowanie i dokładne ogładzenie powierzchni, oraz doskonałe wypalenie terakotowe wyrobu tak znacznej wielkości, co, przy niezwykłej grubości jego ścianek, dochodzącej miejscami do czterech przeszło centymetrów, było rzeczą niełatwą.

Rozmiary tego wyjątkowo wielkiego naczynia są następujące:

Wysokość. . . .	570 *mm*
Średnica otworu	114 „
„ brzuśca	564 „
„ dna . .	160 „

Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 336 *mm*, a wysokość szyi wynosi 52 *mm*. Ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca (114:564), naczynie to należy do bardzo wązkootwornych.

---

[1]) Na figurach wyobrażających oba te naczynia rysunki je przyozdabiające odbudowane zostały przez przedłużenie i uzupełnienie linij rysunkowych według śladów po nich jeszcze pozostałych.

Porównanie przytoczonych rozmiarów tego naczynia z rozmiarami największego ze znanych przedtem naczyń grobów cegłowych, mianowicie tego, które sklejone z ułamków znalezionych na temże cmentarzysku w latach dawniejszych znajduje się w Muzeum ks. Lubomirskich przy Zakładzie narod. im. Ossolińskich we Lwowie (Nr katalogu 2138), a które opisałem w „Sprawozdaniu mojem drugiem z wycieczki paleoetnolog. po Galicyi (w r. 1890)“[1]), wskazuje, że jest ono o 50 *mm* od tamtego niższe, lecz o 60 *mm* szersze. Wielkość więc ogólna tych dwu naczyń jest mniej więcej jednaka; pod względem wszakże technicznego obrobienia garncarskiego, naczynie to jest pod każdym względem wyrobem od tamtego doskonalszym.

Na zewnętrznej powierzchni tego naczynia dostrzedz można tu i owdzie brunatne i w ogóle ciemne smugi, wskazujące, że naczynie to było malowane. Malarskie jednakże udekorowanie to, przez rozmaite koleje, jakim uległy ułamki tego naczynia, tak pierwotnie w grobie, jak też następnie wskutek zniszczenia grobu podczas kopania rowu kanalizacyjnego, a w końcu przez powtórne znowu ich odkopywanie przy badaniu teraźniejszem, znikło do tego stopnia, że nawet rodzaju zdobiącego je rysunku odgadnąć już teraz nie można.

Naczynie czwarte jest w rodzaju malutkiego, bardzo szerokootwornego krateru, czyli klosza, który wyobraża fig. 10 tejże tablicy V. Wysokość jego wynosi 80 *mm*, średnica otworu ma 90 *mm*, średnica brzuśca 82 *mm* i średnica dna 46 *mm*. Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 38 *mm*. Ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca (90 : 82) naczyńko to należy do rzędu tych naczyń szerokootwornych, w których średnica otworu jest większą od średnicy brzuśca, czyli jest typową formą klosza. Powierzchnia tego naczyńka była malowana na tle brunatnem kolorem czarnym. Z rysunku tego pozostała część tylko wyobrażona na fig. 10.

Naczynie wreszcie piąte (Tabl. V, fig. 12) ma kształt niewielkiego kubeczka bez uch, którego powierzchnia pomalowaną jest czerwono. Ma ono wysokości 96 *mm*, średnicy otworu 64 *mm*, średnicy brzuśca 84 *mm* i średnicy dna 36 *mm*. Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 36 *mm*. Z kształtu i z wielkości swej podobne ono jest do naczynia grobu Nr 16 (ob. Tabl. V, fig. 6).

Z reszty skorup nie dało się skleić żadnej zupełnej całości. Sklejono jednak kilka jeszcze okazów miseczek o tyle, że można było mieć mniej więcej dostateczne wyobrażenie ogólne o ich kształtach i garncarskiem obrobieniu. Były to formy mniej lub więcej podobne do znanych już nam i wyżej opisanych form miseczek wyjętych z grobów

---

[1]) Ob. Zbiór wiad. do antrop. kraj. T. XV. Kraków 1891, str. 54 i fig. Nr 14.

zbadanych. Przeważnie były to miseczki rozmiarów niewielkich, w rodzaju tych, jakie wyobrażają fig. 5 i 6 tablicy II, fig. 4 i 7 tabl. III i fig. 2 tabl. V. Jedna z takich miseczek, kształtu podobnego do miseczki wyobrażonej na fig. 7 tablicy III była i wewnątrz tak samo jak tamta malowana (fig. 7 *a*).

Z naczyń rozmiarów wielkich i grubych pozostało ułamków niewiele i te, pochodziły z naczyń rozmaitych. Z nich nie można było złożyć żadnej większej nawet części naczynia; naczyń jednakże jakiegoś kształtu odmiennego od tych, jakich wyobrażenie podałem na wyżej dołączonych rysunkach, między nimi nie spostrzegłem.

III.

Osady przedhistoryczne.

Do rzędu dawniej opisanych przeze mnie miejsc zajętych pod osady ludności przedhistorycznej odnieść tym razem należy dwie nowe miejscowości: Dąbrowę w pow. borszczowskim i znaną już nam dawniej z badanego cmentarzyska Wygnankę pod Czortkowem.

W **Dombrowie**, stanowiącej część dóbr bilczeczkich, na polu należącem dziś do miejscowej leśniczówki, znajdują się rozmaite zabytki, jakoto: narzędzia krzemienne, paciorki gliniane, a niekiedy i drobne, ozdobowe wyroby bronzowe, świadczące o tem, że miejsce to zajęte było pod osadę ludności przedhistorycznej począwszy już od wieku kamiennego. Przetrwać ta osada mogła aż do czasów użycia metalu, lub też na miejscu dawniejszej powstać mogła inna, nowsza osada, w wieku bronzowym. Obszar tych znalezin, ponieważ stanowi pole uprawne, niełatwą więc jest rzeczą zająć się gruntownem jego zbadaniem. Najwięcej znalezin przytrafia się podczas orki roli, gdy pług, poruszając i przewracając ziemię, wydobywa na wierz głębiej w niej leżące przedmioty.

W **Wygnance** pod Czortkowem, jak to zaznaczyłem już w poprzedniem sprawozdaniu mojem (*Sprawozdanie drugie i t. d. z badań w r. 1890)*, zamieszczonem w tomie XV *Zbioru wiadomości* (Kraków 1891, str. 11), oddawna liczne przytrafiały się znaleziny wskazujące na istnienie w tej miejscowości osady przedhistorycznej. Obszaru atoli znajdowania tych przedmiotów nie można było w ściślejsze ująć granice z tego powodu że znajdowały się one na znacznej rozwlekłej przestrzeni. Z tego też powodu, przedmioty te odniosłem początkowo do znalezin przypadkowych luźnych, wskazując przytem iż miejsce to uważać można za osadę przedhistoryczną, której główny punkt skupienia niezostał jeszcze wykryty. Ostatnimi wszakże czasy, znaleziny takie przytrafiały się dalej i wnosić z nich można, że miejsce osady

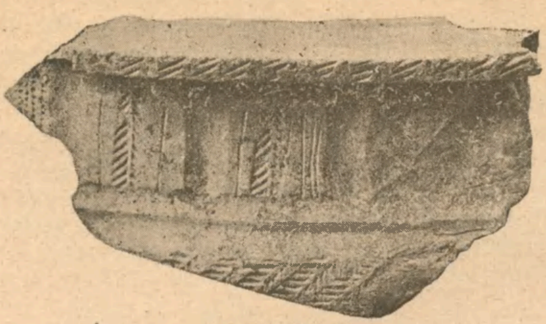


Fig. Nr 11—$^1/_2$.

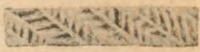


Fig. Nr 11 *a* — $^1/_1$.

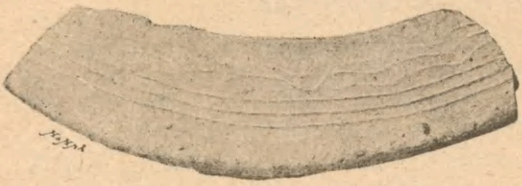


Fig. Nr 12—$^1/_2$.



Fig. Nr 14 — $^1/_2$.



Fig. Nr 13 — $^1/_2$.



Fig. Nr 15 — $^1/_2$.

Fig. Nr 11—15. Ułamki naczyń glinianych z osady przedhistorycznej w Wygnance pod Czortkowem.

leżało w pobliżu współczesnego znią cmentarzyska z grobami cegłowymi. Z przedmiotów ostatnimi czasy tu znalezionych godne są szczególniejszej uwagi jeden paciorek gliniany i kilka ułamków należących do pięciu rozmaitych, szczególniejszego kształtu i niezwykłą, wklęsłą ornamentyką przyozdobionych naczyń glinianych.

Paciorek gliniany wyobraża fig. Nr 10. Odznacza się on gustownem przyozdobieniem powierzchni ornamentyką wklęsłą, składającą się z okrągłych dołeczków, których trzy szeregi otaczają jego okrąg.



Fig. Nr 10 — 1/2. Paciorek gliniany, zdobiony, z osady przedhistor. w Dombiowie.

Ułamki naczyń glinianych wyobrażają fig. Nra 11 — 15. Są to części otworów pięciu rozmaitych naczyń, z których widać że kształty ich były niezwykłe, przypominające kształty właściwe naczyniom ceramiki greckiej. Samo już nawet delikatne urobienie masy glinianej i doskonałe terakotowe wypalenie naprowadza na ten domysł. Na dwóch ułamkach (fig. Nra 12 i 13) widać sutą ornamentykę falistą, na trzech innych (fig. Nra 11, 14 i 15), fantazyjną, odznaczającą się niepospolitem urozmaiceniem niezwykłego rysunku. Na jednym przytem ułamku (fig. Nr 15), ornamentyka wklęsła łączy się z wypukłą, którą stanowi rząd okrągłych puklików otaczających naczynie w około przy brzegu otworu. Poniżej tego rzędu jest jakieś jeszcze nalepione przyozdobienie, mające kształt malutkiego uszka, a które, jak sądzić można, mogło się w około naczynia kilkakrotnie powtarzać. Najbogatszem i najwięcej urozmaiconem przyozdobieniem odznacza się ułamek naczynia wyobrażony na fig. Nr 11. Wniem bowiem, nietylko cała powierzchnia górnej jego części pokryta jest nader urozmaiconym rysunkiem dekoracyjnym, lecz przyozdobione są także obie krawędzie otworu, zewnętrzna i wewnętrzna. Rysunek zdobienia krawędzi wewnętrznej wyobraża fig. Nr 11a. Wszystkie główne części tych przyozdobień wklęsłych wykonane są przez odciskanie jakimś przyrządem w rodzaju stempelka, na co wskazuje zupełne podobieństwo do siebie zagłębionych części rysunkowych, ścisła równoległość linij w przyozdobieniach falistych i prążkowych (fig. Nr 12 i 13), a wreszcie, głębokie, charaterystyczne wtłoczenie rysunku zdobiącego ułamek fig. Nr 14. Wszystkie przytoczone cechy garncarskie tych ułamków przemawiają za tem, że naczynia, których części one stanowiły, musiały być niewątpliwie pochodzenia greckiego. Z zabytków zaś innych na tymże obszarze razem z tymi ułamkami znajdowanych wnosić także należy, że odnoszą się one do tych czasów, kiedy ludność miejscowa wyrobów metalowych jeszcze nie miała. Z tego powodu szczególniejszego znaczenia nabiera użyta na niektórych z tych ułamków suta ornamentyka falista (fig. Nr 12 i 13), świadcząca o tem, że tego rodzaju przyozdobienia o wiele dawniejszego w naszym kraju sięgają okresu niż ten, który im niektórzy niemieccy archeologowie przypisują, odnosząc ową *ornamentykę falistą* do epoki osiedlenia się w Europie Słowian.

IV.

Kurhany.

Z zabytków kurhanowych badałem tym razem dwa, a badań tych dokonałem wspólnie z właścicielem wsi Myszkowa, w powiecie Zaleszczyckim, p. M. Kępliczem, z którym dawniej badałem inne zabytki tejże wsi, opisane przeze mnie w artykule „O grobach niecia łopalnych w Myszkowie“, zamieszczonym w tomie XV Zbioru wiad. do antrop. kraj. (Kraków 1891, Dział I, str. 89).

Oba badane kurhany leżały na obszarze gruntów Myszkowa.

Kurhan 1, położony w zachodniej stronie wsi, w odległości $^1/_2$ *klm* od siedziby dworskiej, występował śród wyniosłej płaszczyzny polnej panującej nad lekkiem, rozległem zagłębieniem, przylegającem doń od wschodu i tworzącem nadbrzeżną r. Seretu nizinę, w której rozłożona jest wieś Myszków. Miał on około jednego metra wysokości i 7—8 metrów średnicy.

Po zdjęciu ziemi aż do poziomu otaczającego gruntu, okrąg cały tego nasypu ziemnego przedstawił się podzielonym przez sztorcem ustawione płytki kamienne na kilka części, stanowiących figury mniej więcej czworoboczne wielkości rozmaitej. Największa taka figura czyli przedziałka zajmowała środek nasypu i miała przeszło 3 metry długości i $1^1/_2 m$ szerokości. Do niej przylegały z obu stron przedziałki inne, mniejsze, mające po 1 metrze długości i mniej. Wszystkie te przedziałki napełnione były miałką ziemią gliniastą, przepaloną do czerwoności. W ziemi tej i pod nią, we wszystkich przedziałkach, na całej przestrzeni koła kurhanowego, nic się zgoła nie znalazło.

Opisany zatem kurhan, jak się okazało, nie jest zabytkiem grobowym, lecz jakimś innym nasypem ziemnym, kryjącym pod sobą opisane zagadkowe urządzenie dla celów dziś nam niewiadomych.

Kurhan 2, w tejże samej stronie względem wsi położony, lecz nieco więcej od poprzedniego od niej oddalony, występujący także na wyżynie polnej, był takichże samych rozmiarów. Po rozkopaniu tego kurhanu, na poziomie otaczającego gruntu i mniej więcej w środku jego obwodu, znajdował się szkielet położony nawznak, obrócony głową na południe a nogami ku północy. Kości tego szkieletu i czaszka były zupełnie spróchniałe. Przy palcach jednej jego ręki znajdował się malutki ułamek jakiejś blaszki bronzowej, niewiadomo do jakiego wyrobu należącej, a same kości palcowe pokryte były zielenią miedzi. Pierścienia wszakże, ani żadnego innego wyrobu, od któregoby to zabarwienie pochodzić mogło, pomimo najstaranniejszych poszukiwań, oprócz wspomnianej blaszki, nie znaleziono wcale. U nóg szkieletu stało maleńkie naczyńko, mające kształt garnuszeczka z jednem uszkiem (fig. Nr 16). Wysokość tego naczyńka wynosi 80 *mm*, średnica otworu ma 90 *mm*,

średnica brzuśca 100 *mm*, a średnica dna 56 *mm*. Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 44 *mm*. Ze stosunku średnicy otworu do średnicy brzuśca (90 : 100), naczyńko to należy do bardzo szerokootwornych.

Masa gliniana, z której naczynie to wyrobione, jest koloru ciemnego i niezbyt delikatnie urobiona. Wylepienie naczyńka jest pospolite i wypalenie słabe; powierzchnia niezbyt starannie ogładzona i bez żadnej ornamentyki.



Fig Nr 16. — $^1/_4$.
Naczyńko gliniane z kurhanu w Myszkowie.

Objaśnienie Tablic.

TABLICA I.

Bilcze-Złote.

Fig. 1. Plan sytuacyjny cmentarzyska z grobami cegłowymi w Bilczu Złotem.
Objaśnienia bliższe ob. na samym planie.

Fig. 2. Przekrój pionowy tego samego cmentarzyska ze wschodu ku zachodowi, w kierunku linii *A—B*.
Objaśnienia bliższe ob. tamże.

TABLICA II.

Bilcze-Złote (c. d.).

Fig. 1. Misa stanowiąca naczynie grobowe grobu Nr 1. — *Str. 68*.

Fig. 2. Naczynie wązkootworne kształtu urny bez uch, malowane kolorem czarnym na tle czerwonem, z grobu Nr 2. *Str. 68*.

Fig. 3. Część naczynia kształtu klosza, z powierzchnią malowaną kolorem czarnym na tle czerwonem, z grobu Nr 3. — *Str. 69*.

Fig. 4. Naczynie wązkootworne, kształtu urny bez uch, malowane kolorem czarnym na tle jasno-czerwonem, z grobu Nr 4. — *Str. 69*.

Fig. 5. Miseczka grobowa niewielka, kształtna, ze śladami malowania, z tegoż grobu. — *Str. 70.*

— 5*a*. Przekrój pionowy tejże miseczki.

Fig. 6. Miseczka grobowa, kształtna, pięknie malowana kolorem czarnym na tle jasno - czerwonem, z tegoż grobu. — *Str. 71.*

— 6*a*. Przekrój pionowy tejże miseczki.

— 6*b*. Taż sama miseczka ze strony zewnętrznej.

— 6*c*. Rysunek malarski zdobiący powierzchnię tejże miseczki, położony na płaszczyźnie.

Fig. 7. Tłuczek krzemienny, drobno nasiekany, z tegoż grobu. — *Str. 71.*

Fig. 8. Naczynie grobowe wielkie, kształtu urny bez uch, suto malowane kolorem czarnym na tle czerwonem, z grobu Nr 5. — *Str. 71.*

TABLICA III.

Bilcze-Złote (c. d.).

Fig. 1. Naczynie grobowe wielkie, szerokootworne, kształtu klosza, malowane kolorem czarnym na tle brudno - czerwonem, z grobu Nr 6. — *Str. 73.*

Fig. 2. Naczynie grobowe mniejsze, kształtu garnkowatego, z dwojgiem uch, malowane kolorem brunatnym na tle czerwonem, z tegoż grobu. — *Str. 73.*

— 2*a*. Przyozdobienie malarskie uch tegoż naczynia.

Fig. 3. Naczynie grobowe kształtu kubeczka bez uch, suto malowane kolorem brunatnym na tle czerwonem, z tegoż grobu. — *Str. 74.*

Fig. 4. Miseczka przykrywająca naczynie poprzednie, ozdobnie malowana kolorem czarnym na tle jasno-czerwonem, z tegoż grobu. — *Str. 74.*

— 4*a*. Ta sama miseczka od strony zewnętrznej.

— 4*b*. Rysunek malarski, zdobiący powierzchnię tejże miseczki, położony na płaszczyźnie.

— 4*c*. Przekrój pionowy tejże miseczki.

Fig. 5. Naczyńko w kształcie kubeczka bez uch, z powierzchnią malowaną kolorem czarnym na tle brudno-czerwonem, z tegoż grobu. — *Str. 74.*

Fig. 6. Naczyńko takież, mniejsze od poprzedniego, malowane kolorem czarnym na tle czerwonem, z tegoż grobu. — *Str. 74.*

Fig. 7. Miseczka przykrywająca dwa naczyńka poprzednie, wewnątrz ozdobnie malowana, z tegoż grobu. — *Str. 75.*

Fig. 7*a*. Ta sama miseczka, strona wewnętrzna.
Fig. 8. Naczynie grobowe wielkie, wązkootworne, kształtu urny, bez uch, suto malowane kolorem czarnym na tle czerwonem, popękane przy wypalaniu, z grobu Nr 7. — *Str. 76.*

TABLICA IV.

Bilcze-Złote (c. d.).

Fig. 1. Naczynie grobowe wielkie, okazałe, kształtu urny bez uch, ozdobnie malowane, kolorem czarnym na tle czerwonem, popękane przy wypalaniu, z grobu Nr 8. — *Str. 77.*
Fig. 2. Misa przykrywająca sobą naczynie poprzednie, okazała, malowana wewnątrz kolorem czarnym na tle czerwonem, popękana przy wypalaniu, z tegoż grobu. — *Str. 78.*
— 2*a*. Ta sama misa od strony wewnętrznej.
Fig. 3. Dwojniak ozdobnie malowany kolorem czarnym na tle jasnoczerwonem (połowa jedna), z tegoż grobu. — *Str. 78.*
— 3*a*. Ten sam dwojniak, z boku.
— 3*b*. Czasza górna tegoż dwojniaka, strona wewnętrzna.
Fig. 4. Naczynie grobowe, kształtu urny bez uch, suto malowane kolorem czarnym na tle czerwonem, z grobu Nr 9. — *Str. 80.*
Fig. 5. Siekierka krzemienna, mocno przepalona, znaleziona wewnątrz naczynia poprzedniego. — *Str. 81.*

TABLICA V.

Bilcze-Złote (dok.).

Fig. 1. Naczynie grobowe, kształtu urny bez uch, ozdobnie malowane kolorem brunatnym na tle czerwonem, z grobu Nr 10. — *Str. 82.*
Fig. 2. Miseczka zatykająca sobą otwór naczynia poprzedniego, wewnątrz malowana. — *Str. 83.*
— 2*a*. Ta sama miseczka od strony wewnętrznej.
Fig. 3. Łopatka kościana, mocno przepalona, znaleziona w naczyniu fig. 1. — *Str. 83.*
Fig. 4. Naczynie grobowe kształtu urny, z dwojgiem pionowo przebitych uch, malowane kolorem czarnym na tle jasno-czerwonem, z grobu Nr 12. — *Str. 84.*
Fig. 5. Misa stanowiąca naczynie grobowe grobu Nr 13. — *Str. 85.*
Fig. 6. Naczyńko kształtu kubeczka bez uch, z grobu Nr 16. — *Str. 85.*

Fig. 7. Skrobacz krzemienny, mocno przepalony, znaleziony luźnie w ziemi otaczającej groby. — *Str. 86.*

Fig. 8. Naczynie kształtu garnkowatego, malowane. — *Str. 87.*

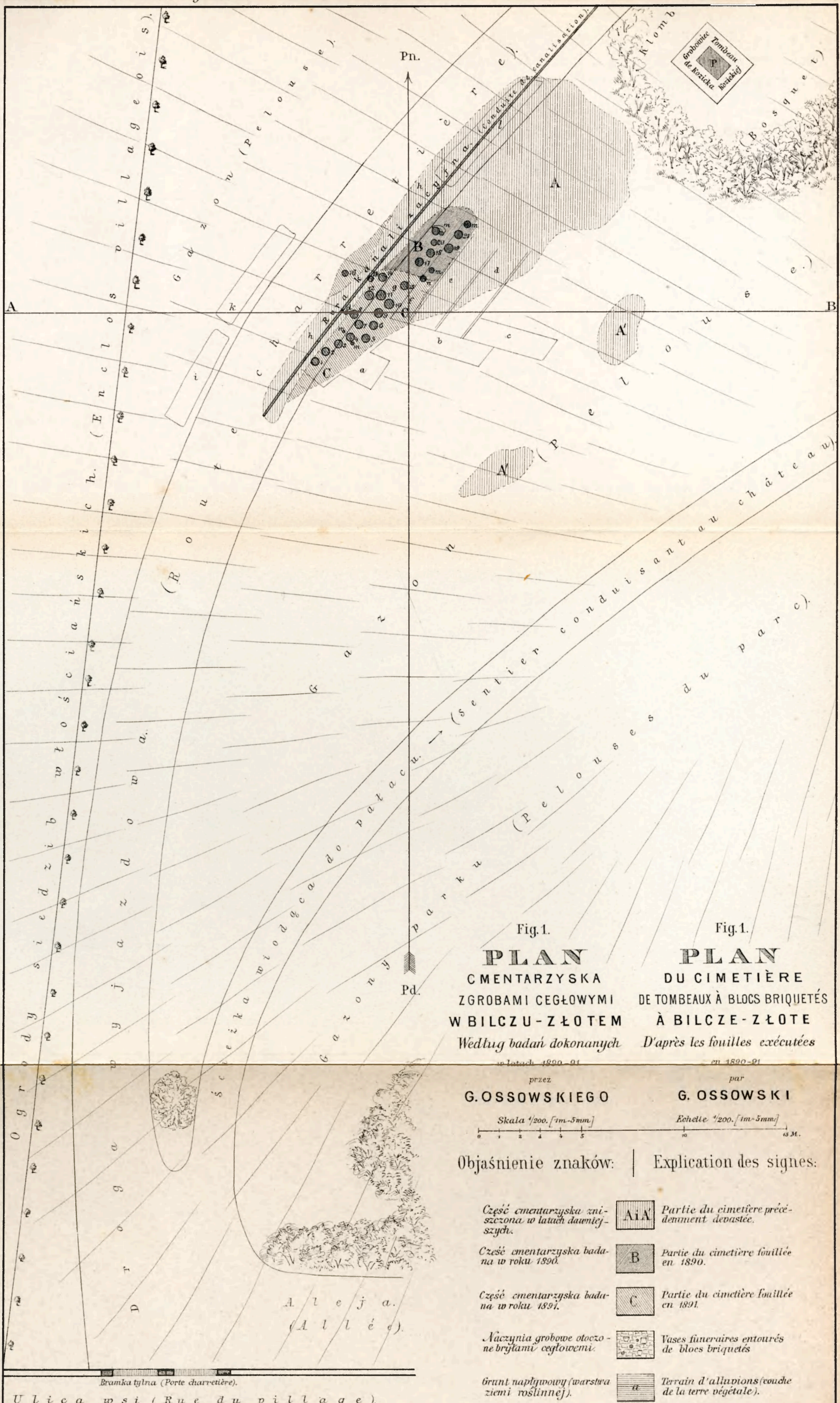
Fig. 9. Naczynie takież, malowane. — *Str. 87.*

Fig. 10. Naczyńko malutkie, malowane. — *Str. 88.*

Fig. 11. Naczynie wielkie, z rysunkiem malarskim po części zatartym. — *Str. 88.*

Fig. 12. Naczyńko w kształcie kubeczka bez uch. — *Str. 87.*

(Fig. 8–12:) Sklejone z ułamk. znalezion. luźnie przy badaniu cmentarzyska.



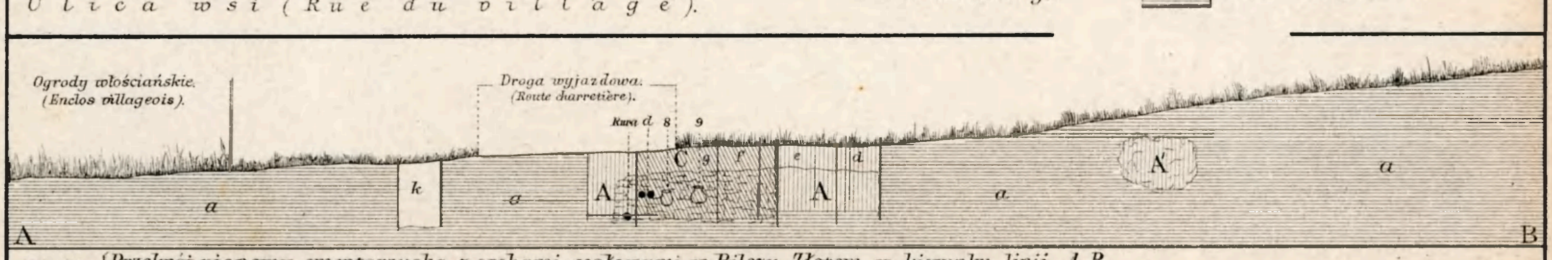
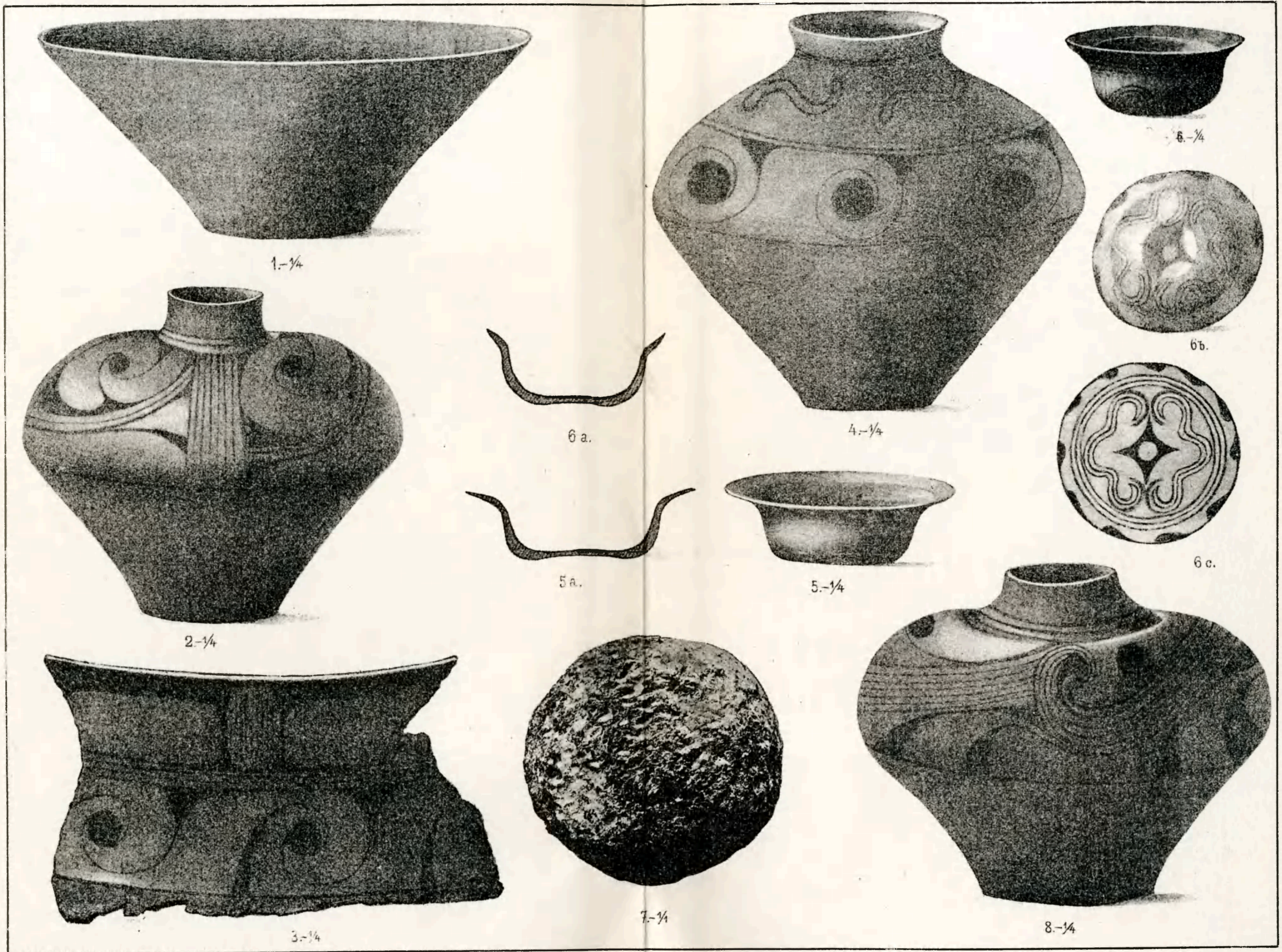


Fig. 2. {Przekrój pionowy cmentarzyska z grobami cegłowymi w Bilczu-Złotem, w kierunku linii A.-B.
{Coupe transversale du cimetière à tombeaux en blocs briquetés à Bilcze-Złote, dans la direction de la ligne A.-B.

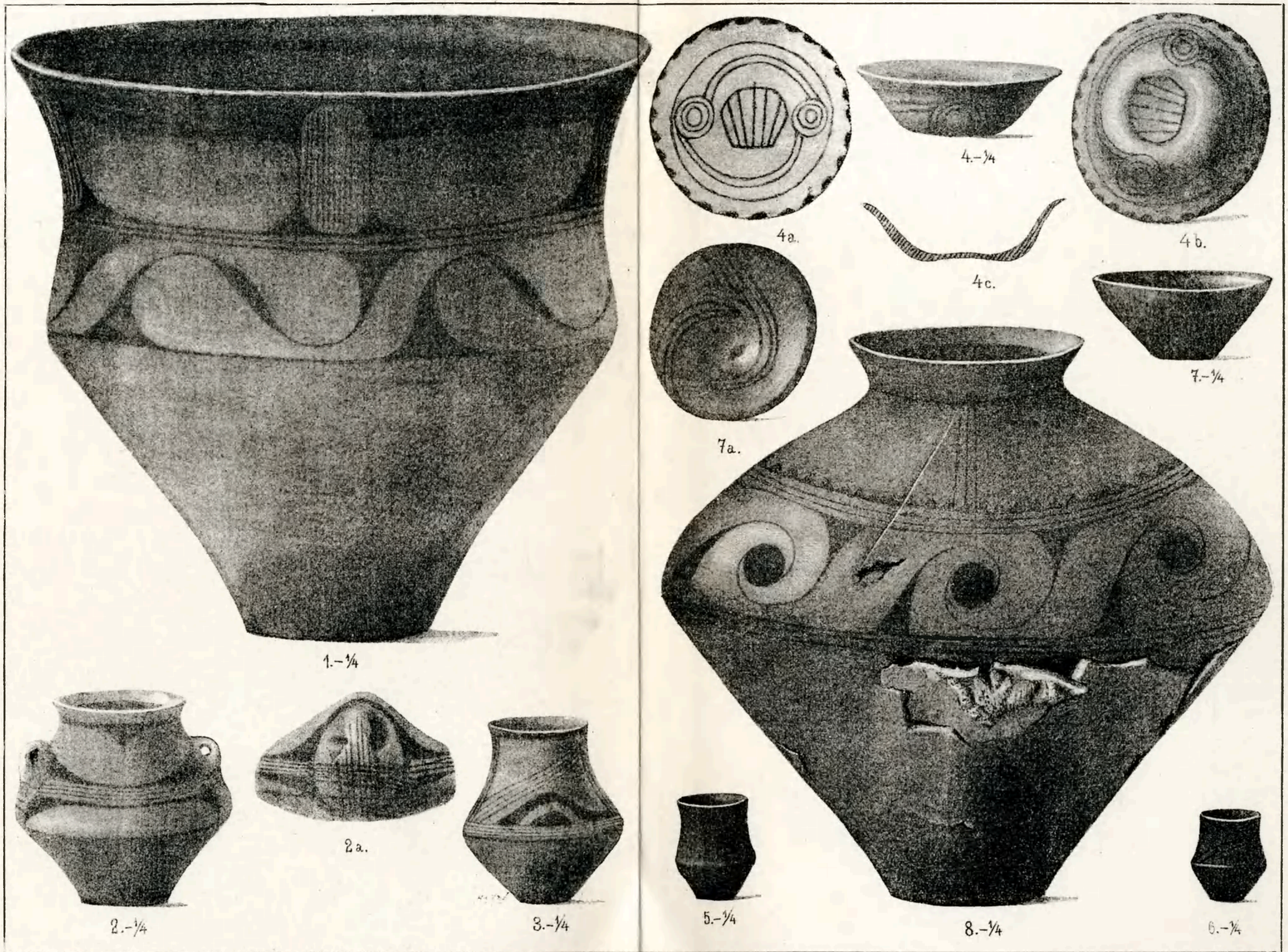
Autor ad nat. del. Litogr. M. Salba w Krakowie.



Autor ad nat. del.

BILCZE-ZŁOTE.

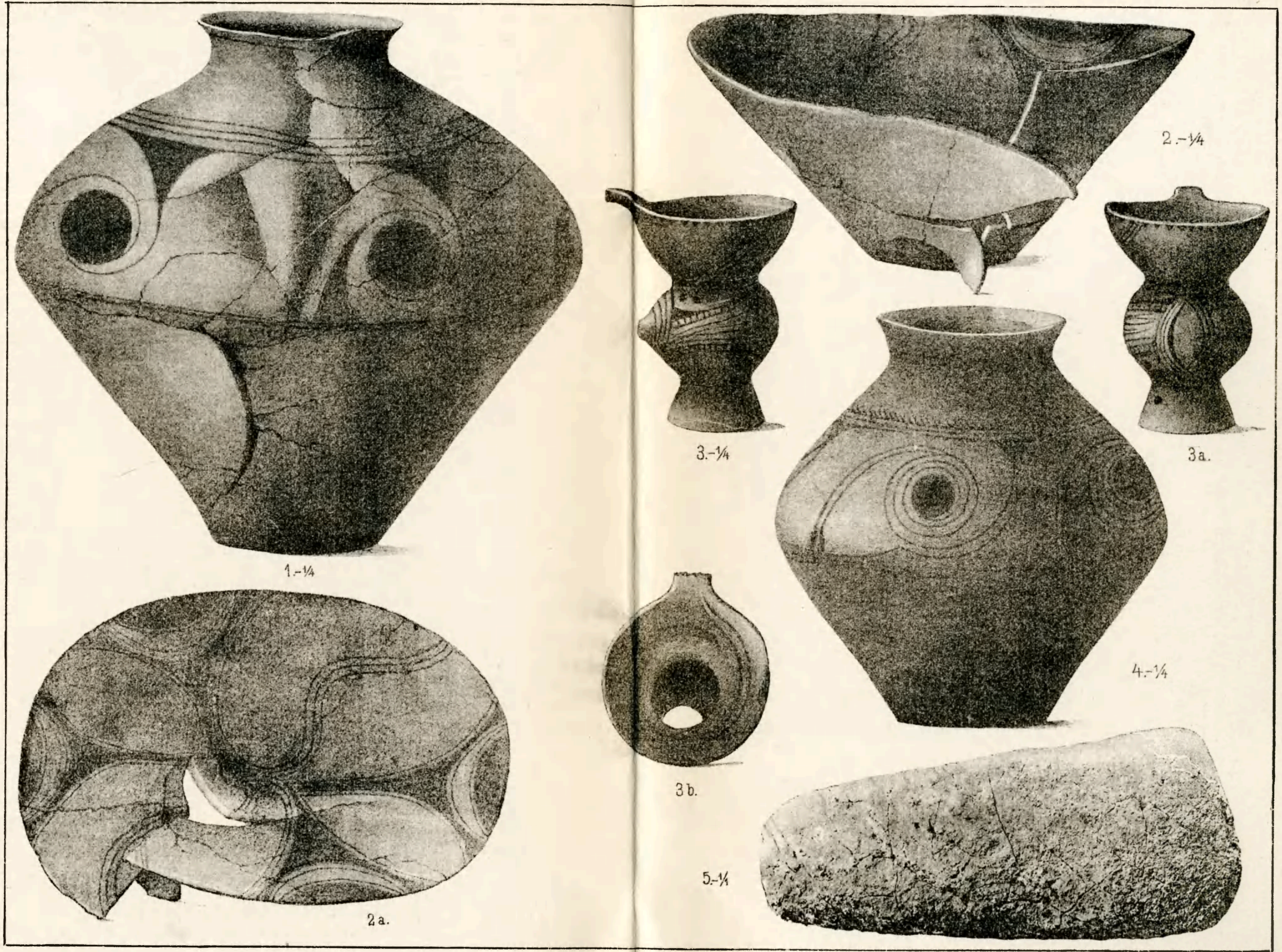
Lit. A. Pruszyńskiego w Krakowie.



Autor ad nat. del.

Lit. A. Pruszyńskiego w Krakowie.

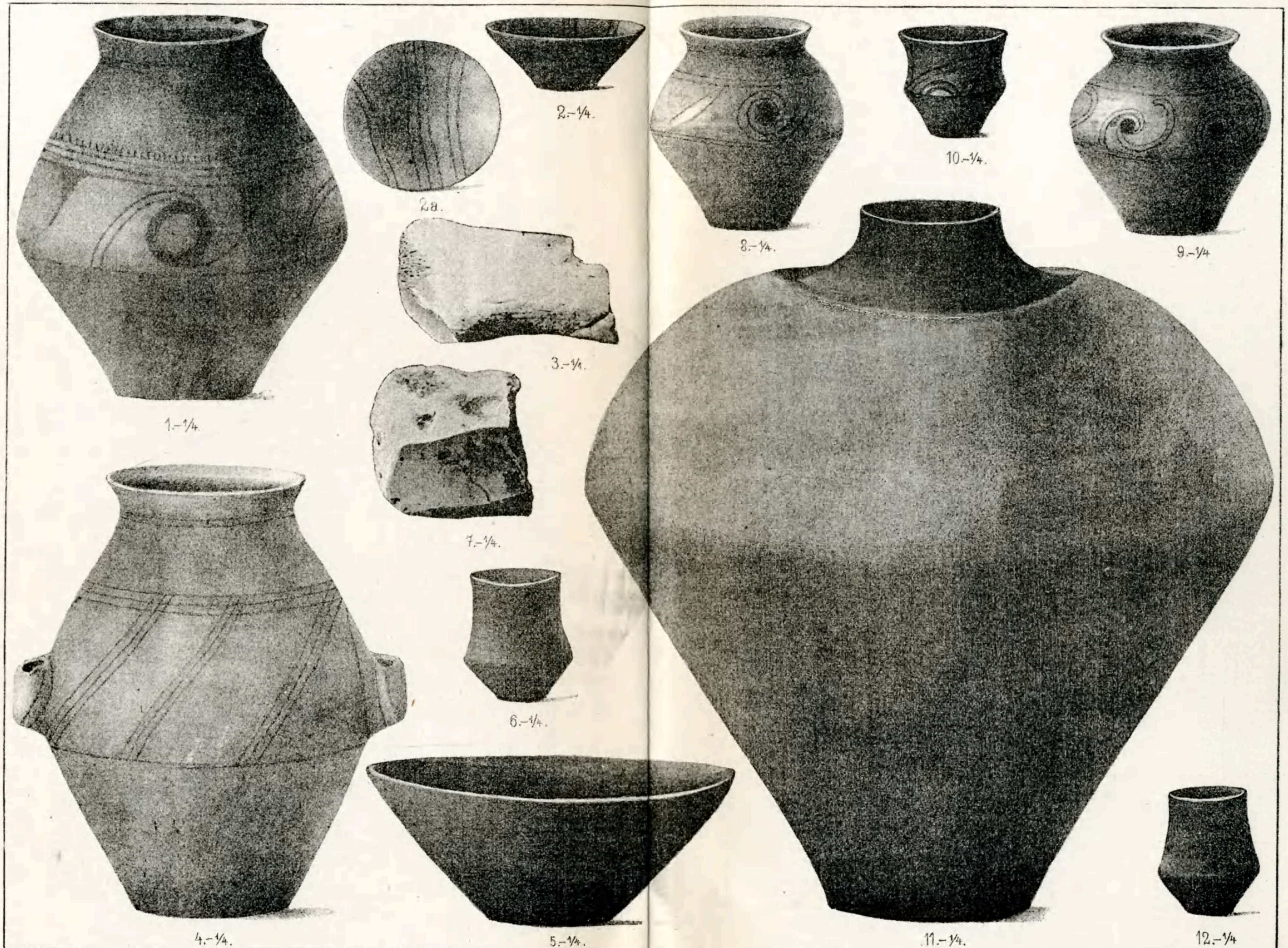
BILCZE-ZŁOTE.



Autor ad nat. del.

BILCZE-ZŁOTE.

Lit. A. Pruszyńskiego w Krakowie.



Autor ad nat. del.

Lit. A. Pruszyńskiego w Krakowie.

BILCZE-ZŁOTE.

VERITAS